

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i EK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

CZWARTEK 16 CZERWCA 1949 ROKU

Nr 161 (1085)

## ZSRR - obrońca małych narodów

W BULGARII skazano niedawno 12 metodystów za uprawianie działalności szpiegowskiej na rzecz wywiadu amerykańskiego. Podczas przewodu sądowego oskarżeni przyznali się do pobierania pieniędzy od przedstawicieli dyplomatycznego Stanów Zjednoczonych w Bulgarii za udzielanie mu tajnych informacji natury politycznej, gospodarczej i wojskowej.

W RUMUNII toczy się obecnie proces Vitienu i jego wspólników z przemyślnictwa naftowego. Są oni oskarżeni o systematyczne sabotażowe przemyślnictwo naftowe w Rumunii, ukrywanie wyników nowych wierceń, ograniczenie produkcji, defraudację pieniędzy oraz przekazywanie tajnych informacji wywiadowi amerykańskiemu i angielskiemu.

Jeszcze przed rozpoczęciem procesu prasa rumuńska zamieściła fotokopie zeznań, złożonych w śledztwie.

NA WĘGRZECH i na całym świecie dobrze jest znana sprawa Józefa Pehma, kardynała Mindszenty. Pehm - Mindszenty użył swej wysokiej duchownej godności dla zorganizowania antyludowego spisku, którego celem było przywrócenie monarchii i zniesienie wszystkich reform społecznych, jakie wprowadziła demokracja węgierska. Na rozprawie Pehm - Mindszenty przyznał się do winy i ujawnił kontakty, jakie łączył go z wywiadem amerykańskim i amerykańskim przedstawicielem dyplomatycznym w Budapeszcie.

Wydałoby się, że są to sprawy proste. W Bulgarii, w Rumunii i na Węgrzech, Amerykanie prowadzili działalność szpiegowską, używając do tego zdrajców, kupionych w tych krajach za dolary.

Pragnąc zatrzeć ślady działalności szpiegowskiej, imperialiści anglosascy wystosowali do rządów Bulgarii, Rumunii i Węgier identycznej treści noty z niezwykłym żądaniem dla siebie prawa kontroli nad wymiarem sprawiedliwości. Jako pretekstu do tego prowokacyjnego żądania użyli oni ogólnych sformułowań traktatów pokojowych, podpisanych przez te państwa z krajami sojuszniczymi.

Traktaty pokojowe z tymi państwami przewidują, że kontrola nad wykonaniem postanowień traktatów przysługuje wszystkim trzem mocarstwom razem, a więc na podstawie jednomyślnej opinii Związku Radzieckiego, USA i W. Brytanii.

ZWIĄZEK RADZIECKI nie widząc żadnego naruszenia traktatu pokojowego, w obronie rządów Bulgarii, Rumunii i Węgier przed akcją szpiegowską, dywersyjną i sabotażową, odmówił wzięcia udziału w anglo-amerykańskiej prowokacji i w nocie swej napietował inicjatorów tej prowokacji, jak na to zasługiwał.

BEZPRZYKŁADNE PRÓBY IMPERIALISTYCZNEGO NACISKU NA BULGARIĘ, WĘGRY I RUMUNIĘ ZOSTAŁY UDAREMNIONE. JESZCZE RAZ UWYDATNIŁA SIĘ WIELKA ROLA ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, OBROŃCY PRAW I SUWERENNOŚCI NIJEJZYSZYCH NARODÓW.

## Sprawiedliwa kara za zdradę Narodu i Państwa Polskiego

Dożywotnie więzienie dla Skiwskiego i Burdeckiego  
Wysokie kary więzienia dla pozostałych oskarżonych

KRAKÓW (PAP) W ostatnim dniu procesu zdrajców narodu polskiego Skiwskiego, Burdeckiego i pozostałych oskarżonych, po przemówieniu oskarżycielom prok. Auscałera, zabrał głos prokurator Czuczkwicz. Scharakteryzował on na podstawie przewodu sądowego przestępstwa pozostałych oskarżonych.

Po przemówieniach prokuratorów Sąd udzielił głosu obrońcy z urzędu oskarżonych Burdeckiego i Skiwskiego — adwokatowi dr Bremowi.

Po przemówieniach stron i ostatnim słowie oskarżonych, którzy proszą o uniewinnienie, Sąd, po odbyciu narady, ogłosił wyrok skazujący zdrajców narodu polskiego.

Sąd skazał Feliksa Burdeckiego i Jana Emila Skiwskiego na karę dożywotniego więzienia, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze.

Mariana Maaka na karę 10 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 5 lat, a przepadk całego mienia.

Ewę Janinę Smolkę na karę 7 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 4 lata.

Piotra Paliwodę-Matolańskiego na karę 4 lat więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na 3 lata.

Po ogłoszeniu wyroku Sąd ogłosił motywy wyroku, które stwierdzają martyrologię Polaków po wtargnięciu III Rzeszy do Polski — omawiając następnie bieg wydarzeń historycznych, podkreślając olbrzymią przewagę materialną wroga, równoważoną przez siły moralne narodu.

Pokonanie moralnych sił narodu było możliwe tylko

przy zastosowaniu taktyki uśpiającej czujność — głoszą dalej motywy wyroku, nawiązują do dywersyjnej roboty Skiwskiego i Burdeckiego — oraz do sugestii całej londyńskiej kliki, nakazującej „trwać z bronią u nogi”, a więc sugerującej społeczeństwu polskiemu bierną postawę.

W dalszym ciągu motywy charakteryzują bezczynną postawę obu głównych oskarżonych — Skiwskiego i Burdeckiego, którzy związali się z Niemcami w konsekwencji swych przedwojennych, profaszystowskich przekonań i służyli okupantowi szeregami rad i wskazówek, jak zjednać sobie w obliczu nadchodzącej klęski opinię narodu, który gotował się do wzięcia udziału w ostatecznej rozprawie, gotował się do zamienienia w czyn słynnych stalinowskich słów — „dobicia bestii w jej własnym legowisku”.

Ustalona i scharakteryzowana w ten sposób działalność zarówno oskarżonych — Skiwskiego i Burdeckiego, jak i oskarżonych Maaka, Smolki i Paliwody-Matolańskiego nosi znamiona zbrodni pójścia

na rękę władzom państwa niemieckiego i działania na szkodę Państwa Polskiego, zbrodni przewidzianej art. 2 dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla zdrajców narodu polskiego.

Motywy wyroku stwierdzają w konkluzji, że oskarżeni: Skiwski i Burdecki zasłużyli w pełni na karę śmierci. Sąd nie orzekł tej kary jedynie dlatego, że nie ma oczywistej, faktycznej pewności, czy wiadomośc o wszczęciu postępowania, o terminie rozprawy dotarła do oskarżonych i że nie było im dane ostatnie słowo.

## W imieniu tysięcy ofiar brunatnego faszyzmu Prof. Joliot Curie domaga się ukarania siepaczy hitlerowskich sprawców zbrodni w Oradour sur Glane

PARYŻ (PAP). — W Oradour sur Glane odbyła się wielka uroczystość na cześć ofiar barbarzyństwa hitlerowskiego, w której wzięło udział ponad 10 tys. delegatów z całej Francji.

Zapowiadają się wspaniałe zbiory



— Piękne żyto. Da na pewno o 25 procent większy plon, jak w roku ubiegłym... — oświadcza wójt gminy Radonia ob. Stanisław Zawadzki, oglądając lany zbóż w swojej gminie. I ma rację, bo tegoroczne zbiory zapowiadają się bardzo dobrze.

## Wybitny działacz i rolnik radziecki o swych wrażeniach z Polski

MOSKWA. — Ostatni numer miesięcznika literacko-społecznego „Znamia” przynosi obszerny, utrzymany w wyjątkowo serdecznym tonie, artykuł bohatera pracy socjalistycznej, Szczerbina, członka delegacji radzieckiej na ostatnim zjeździe Związku Samopomocy Chłopskiej.

„Mimo to, że my, ludzie ra-

dzeczy — pisze Szczerbin — często bierzemy udział w wiecach i naradach w ZSRR, ten zjazd wywarł na nas szczególnie silne wrażenie. Był to zjazd działaczy, którym naprawdę chodzi o dobro ludu, działaczy, którzy sami z ludu wyszli i dobrze wiedzą, czego on się spodziewa i czego mu potrzeba”.

## Kler katolicki w ČSR — za lojalną współpracą z Republiką Ludową

PRAGA (PAP) Prasa czechosłowacka komentuje treść uchwał, powziętych przez ogólnokrajową konferencję katolików, która odbyła się w Pradze.

Dziennik „Prace” podkreśla, że doniosły głos społeczeństwa katolickiego w Czechosłowacji, domagający się ostatecznego uregulowania stosunków między kościołem a państwem, musi być obecnie respektowany przez najwyższych dostojników hierarchii kościelnej, zajmujących do-

ład wrogie stanowisko wobec dzieła odbudowy państwa.

Państwo nasze — stwierdza w liście prezydent Gottwald — pragnie pozytywnej współpracy z kościołem rzymsko-katolickim. Działalność rozpoczęta przez komitet akcji katolickiej rozumiana jest przeze mnie jako wyraz pragnienia duchowieństwa katolickiego i wszystkich wierzących obywateli uczciwego porozumienia i szczerzej współpracy państwa z kościołem.

LIST PREZYDENTA GOTTWALDA DO KOMITETU AKCJI KATOLICKIEJ

PRAGA (PAP) W odpowiedzi na telegram ogólnokrajowego komitetu akcji katolickiej w Czechosłowacji, prezydent Klement Gottwald przesłał na ręce prezesa list, w którym dziękuje duchowieństwu katolickiemu i przedstawicielom społeczeństwa katolickiego za wyrażenie wierności dla Republiki Ludowo-demokratycznej, oraz za gotowość podjęcia współpracy

## W trosce o dobro mas pracujących Od dziś — 4 dni mięsne

WARSZAWA (PAP). — Ministerstwo Handlu Wewnętrznego wydało zarządzenie ograniczające ilość dni beznieżnych, poczynając od dnia 15 czerwca 1949 r. do dwóch w tygodniu, zamiast dotychczas obowiązujących trzech dni.

Zarządzenie to spowodowane jest pomyślnymi, coraz bardziej wzrastającymi wynikami skupu żywa, zwiększeniem masy towarowej, jak również

dążeniem do umożliwienia bardziej sprawnego zaopatrzenia ludności pracującej miast w mięso i tłuszcze zwierzęce w okresie upałów letnich.

## ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE Z II-go KONGRESU ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Dziś, dnia 15 bm. o godz. 17-iej w sali Filharmonii odbędzie się zebranie poświęcone sprawozdaniu z 2-go Kongresu Związków Zawodowych.

W zebraniu wezmą udział delegaci Rad Zakładowych i aktywiści związkowi. Referat wygłosi wiceprzewodniczący C.R.Z.Z. tow. Ćwik.

## Duch Forrestala pokutuje w uniwersytetach USA

NOWY JORK (PAP). Władze uniwersytetu kalifornijskiego w

Berkeley zażądały od 4 tysięcy wykładowców i pracowników administracyjnych uniwersytetu złożenia „antykomunistycznej przysięgi”.

Wszyscy wykładowcy i współpracownicy uniwersytetu mają stwierdzić, iż nie są członkami partii komunistycznej i nie popierają działalności, lub hasel, zmierzających do obalenia pre-

mierzenia w USA prawie o 11 milionów ton.

Zabiegom tym uratowano życie robotnikom PGR w Osiłkach.

## Przeciwko pozbawieniu Thoreza nietykalności poselskiej

100 tysięczny wiec protestacyjny

PARYŻ (PAP). 100 tys. uczestników wiecu, zwołanego przez partię komunistyczną w St.

Etienne, po wysłuchaniu przemówienia Cachina uchwalilo rezolucję, w której energicznie protestuje przeciwko próbie pozbawienia Thoreza nietykalności poselskiej.

## Min. Tewosian — wicepremierem ZSRR

MOSKWA (PAP). — Jak podaje Agencja Tass, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zmieniło Jana Tewosiana z obowiązków ministra przemysłu hutniczego ZSRR i mianowało go wiceprzewodniczącym Rady Ministrów ZSRR.

Ministrem przemysłu hutniczego ZSRR został mianowany Anatol Kuźmin.

## Pół miliona górników strajkuje w USA

NOWY JORK (PAP). — Zgodnie z zapowiedzią przewodniczącego związku górników Lewisa w USA rozpoczął się tygodniowy strajk 480 tys. górników.

Oczekuje się, że w wyniku strajku rezerwy węgla zmniejszą się w USA prawie o 11 milionów ton.

Uczestnicy wiecu solidaryzują się w tej sprawie z masami pracującymi Francji, które uważają, że stanowisko rządu przypomina akcję antykomunistyczną z roku 1939 i jest świadectwem tego, że rząd jest niezdolny usprawiedliwić swoją politykę.

## Truman chce zmonopolizować handel światowy

NOWY JORK (PAP). Wychojący z Buenos Aires dziennik „Democracia” uważany za oficjalny organ prezydenta Perona, zamieszcza artykuł wstępny, w którym ostro atakuje rząd USA za złożony przez siebie protest w sprawie brytyjsko-argentyńskiej umowy handlowej.

Dziennik podkreśla w swym artykule, że „prezydent Truman dąży, podobnie jak Hitler, do zmonopolizowania handlu światowego”, uniemożliwiając wszelkimi sposobami współpracę między innymi krajami.

## Komunikat

Uwaga! Słuchacze kursu dla korespondentów fabrycznych i redaktorów gazetki ściennej.

Dziś o godz. 17-iej wykład: Gospodarka Polski Ludowej w planie 3- i 6-letnim. Godz. 18 — racjonalizacja i wynalazczość. Godz. 19 — seminarium z wykładu „Gazetki ściennej”. Obecność obowiązkowa.

Wydział Propagandy  
EK PZPR  
i Red. „Głosu Rob.”



# Źle się dzieje w „królestwie Marshalla“

## Ameryka Łacińska burzy się przeciw dolarowym okupantom (Od własnego korespondenta „Głosu“)

**MEXICO-CITY** — w czerwcu dla jemu wiadomych celów. W przemówieniu wygłoszonym 20 stycznia br. przy obejmowaniu stanowiska prezydenta, Truman ogłosił „nowy i śmiały program pomocy dla rejonów zacofanych“, ściślej mówiąc — program wzmocnienia działalności kapitału amerykańskiego w krajach kolonialnych i zależnych. Mniej więcej po 5-ciu dniach wierny druh prezydenta USA, min. Bevin, uroczysto ogłosił, że „plan Trumana“ — przynosi narodom krajów „zacofanych“ wysoki poziom życia i szczęście“.

W Ameryce Łacińskiej jednym z pierwszych efektów realizacji programu Trumana był wzmocniony napływ z USA agentów monopolu amerykańskich, przedstawicieli misji wojskowych i przeróżnych urzędników.

Prezydent Brazylii, Dutra, podczas swojej niedawnej wizyty w Waszyngtonie prosił Trumana, by nadal wysłał „specjalistów“ amerykańskich do Brazylii i zapewnił go, że „specjaliści“ spotkali się tam z „serdecznym przyjęciem“, podobnie jak w całej Ameryce Łacińskiej.

### KAMIENIE ZAMIAST WILL

Także poetyczną nazwę nosi jedna z dzielnic stolicy meksykańskiej: Linda Vista — „Cudowny widok“. Nazwa ta jednak wyraźnie nie zgadza się z rzeczywistością. W niedźwiedziach gnieździ się tutaj 2.000 robotników i rzemieślników meksykańskich. W końcu maja do dzielnicy tej wtargnęli policjanci, którym rozkazano wyrzucić mieszkańców z ich niedźwiedzi mieszkań. Jak oficjalnie zakomunikowano, pewien „obywatel Stanów Zjednoczonych“, mr. Gildred\* postanowił zburzyć lepianki, zamieszkałe przez biedaków i wybudować na

ich miejscu eleganckie wille... Ale mieszkańcy Linda Vista wnieśli jednak gruntowne poprawki do planów Amerykanina. Obrzucili oni policjantów kamieniami i zmusili ich do ucieczki. Władze federalne okręgu zażądały pomocy wojska, jednak ludność za mieszkującą dzielnicę ubogich oświadczyła, że i wojskom stać wi zdecydowany opór. Nie do puści do tego, aby ponad 1.000 rodzin meksykańskich pozostało bez dachu nad głową — dla zaspokojenia kaprysu cudzoziemca.

**„ZIELONA ULICA“ DLA MR. WILSONA**  
Przez 16 dni bez przerwy pociągi na liniach kolejowych San-Salvadora były unieruchomione. Strajkownicy żądają podwyżki płac i usunięcia zarządzającego koncernem amerykańskim „International Railways of Central America“, niejakiego Herberta Wilsona.

Rząd i pachołkowie USA na terenie związków zawodowych próbowali przerwać strajk. Ale strajkujący nie skapitulowali. Wkrótce przyłączyli się do nich urzędnicy należącej do Anglików linii kolejowej, Akahutla — San Salvador. Kolejarze sąsiadnie go kraju — Guatemali — zagrozili ogłoszeniem strajku solidarności, o ile nie zostaną zaspokojone żądania ich towarzyszy.

Kolejarze zwyciężyli. Uzyskali oni podwyżkę płacy, a zarządzający amerykańskiemu polecono opuścić kraj w ciągu 72 godzin. Kolejarze Salvadora obiecali mr. Wilsonowi, że, jeżeli będzie odjechał do domu koleją, zawiozą go „zieloną ulicą“! „Zielona ulica“ — to specjalny termin kolejarski, który oznacza, iż wzdłuż całej drogi pociąg napotyka tylko... na zielone sygnaly, mówiące, iż „droga jest otwarta“. Mr. Wilson może więc wrócić do USA bez zatrzymywania się na jakiegokolwiek stacji...

### „DOBROCYŃCY“ EWAKUują SIĘ...

W tych dniach telegraf przyniósł wiadomość o potężnym strajku, który wybuchł w Boliwii. W rezultacie gospodarowania w Boliwii monopolu amerykańskich w ciągu ostatnich dwóch lat ceny artykułów powszechnego użytku wzrosły o 600 procent, podczas, gdy płace zwiększyły się zaledwie o 50 procent. Amerykanie zarządzający kopalniami ołowiu towarzystwa „Patinio“ wznagają i bez tego już nieludzki wyzysk górników i nie spełniają tak hojnie udzielanych robotnikom obietnic, dotyczących podwyżki płac. Wybuchł więc strajk. Proamerykański rząd Boliwii, zamiast przywołać do porządku cynicznych kolonizatorów, ogłosił w kraju stan o-

bleżenia i rzucił przeciwko strajkującemu wojsko oraz lotnictwo. Górnicy stawili zbrojny opór. Na znak solidarności z górnikami przystąpili do strajku kolejarze, robotnicy przemysłu stalowego, gumowe go, młynarskiego i innych gałęzi przemysłu łącznie z robotnikami przemysłu meblowego i browarów.

W rejonie Uruuni strajkujący aresztowali jako zakładników głównych sprawców niedźwiedzi mas pracujących: zarządzającego kopalniami Amerykanina Kellera i siedmiu je go koleżków. Wówczas dowództwu lotnictwa amerykańskiego w rejonie Morza Karaibskiego dano rozkaz wysłania do Boliwii samolotów transportowych. Rozpoczęła się ewakuacja „dobrocyńców“ amerykańskich z Boliwii do Chile...

## Udaremniiona próba ingerencji państw zachodnich w wewnętrzne sprawy Węgier, Rumunii i Bułgarii

### Nota radziecka do rządów USA i Wielkiej Brytanii

**MOSKWA (PAP)** — Agencja TASS ogłasza komunikat następującej treści:

Jak już donoszono w prasie, rządy Węgier, Rumunii i Bułgarii w kwietniu r. b. udzieliły rządowi USA i Wielkiej Brytanii odpowiedzi na ich noty, zawierające oskarżenia pod adresem Węgier, Rumunii i Bułgarii o to, jakoby kraje te naruszały traktaty pokojowe. Rządy Węgier, Rumunii i Bułgarii podkreśliły całkowitą bezpodstawność oskarżeń, zawartych w notach rządów USA i Wielkiej Brytanii, określając je jako próbę ingerencji w sprawy wewnętrzne Węgier, Rumunii i Bułgarii.

Jednakże dnia 31 maja br. poselstwa USA i Wielkiej Brytanii wręczyły rządowi Węgier, Rumunii i Bułgarii nowe noty twierdzące, jakoby między rządami USA i Wielkiej Brytanii a rządami Węgier, Rumunii i Bułgarii wynikł spór co do interpretacji traktatów pokojowych.

W tymże dniu — 31 maja 1949 roku — ambasador ZSRR w USA — Paniuszkin otrzymał notę Departamentu Stanu USA, która również zawiera propozycję zwołania narady szefów trzech misji dyplomatycznych na Węgrzech, w Rumunii i w Bułgarii.

11-go czerwca br. ambasador ZSRR w USA — Paniuszkin, na polecenie rządu radzieckiego, przesłał rządowi USA notę, która stwierdza:

W związku z notą p. a. sekretarza Stanu do ambasadora radzieckiego w Waszyngtonie z dnia 31 maja 1949 r., jak rów-

niem w związku z notami poselstwa USA w Bułgarii, na Węgrzech i w Rumunii, wręczonymi w tymże dniu ambasadorom ZSRR we wspomnianych krajach, a dotyczącymi zwołania narady szefów trzech misji dyplomatycznych dla omówienia sporu, jaki wynikł między rządem USA a rządami Bułgarii, Węgier i Rumunii co do interpretacji traktatów pokojowych, ambasada ZSRR, na polecenie rządu radzieckiego oświadcza, co następuje:

Rząd radziecki przestudiował wspomniane wyżej noty, jak również noty rządu USA z dnia 2 kwietnia br. do Bułgarii, Węgier i Rumunii, w których rząd USA oskarża te kraje o naruszenie traktatów pokojowych, a w szczególności tych artykułów traktatów, które dotyczą zabezpieczenia praw człowieka i podstawowych praw wolnościowych. Rząd radziecki przestudiował również odpowiedzi rządów Bułgarii, Węgier i Rumunii do rządu USA.

Rząd Związku Radzieckiego uważa, że w notach swych rządy Bułgarii, Węgier i Rumunii udzieliły wyczerpującej odpowiedzi na oskarżenia o naruszenie traktatów pokojowych, wysunięte przez rząd USA w stosunku do tych krajów. Z odpowiedzi tych wynika, że rządy Bułgarii, Węgier i Rumunii ściśle wykonują zobowiązania, jakie przyjął w myśl traktatów pokojowych, a w tej kwestii zobowiązania, dotyczące zabezpieczenia praw człowieka i podstawowych praw wolnościowych. Kroki rządów Bułgarii, Węgier i Rumunii, z powodu których

zwrócił jego uwagę. — Nie szanujemy się, towarzyszu pełnomocny Państwowego Komitetu Obrony! — Swoje zapotrzebowania proszę zgłaszać do mnie i do towarzysza Dudina — powiedział Pisarew.

Batmanow opowiadał, poruszając najdrobniejsze szczegóły. Posiadał doskonałą pamięć, niepotrzebne mu były cyfry ani notatki. Naczelnik budowy wymieniał byfry, nazwiska, materiały z taką łatwością, jakgdyby były rozsegregowane w jego mózgu w poszczególnych szufladkach, tak że w każdej chwili miał je pod ręką. Chociaż rozmowa ta była stenografowana, Dudin zapisywał do notesu żądania Batmanowa.

— Drogi towarzyszu, — powiedział podnosząc dużą, ciemnych włosów, głowę. — Otrzymałem niedobre wiadomości z cieżniny. Spawacz Umara Mahomet — którego sam wysłałem na budowę — pisze o marnej sytuacji na tym ważnym odcinku. Dzieje się tam rzeczy wołające o pomoc do nieba! Skarży się na Mierzakowa — tak zdaje się nazywa się naczelnik tamtejszego punktu! Umara, jest komunistą i wierzę mu. Ale co się tam dzieje? Kto z was i kiedy był na cieżnynie?

— Przyznam się, że nie dojechałem jeszcze do cieżniny, — powiedział Batmanow. — To jest punkt, dokąd zamierzam udać się natychmiast po powrocie do Nowińska, razem z towarzyszem Beridze. Będziemy tam tak długo, aż wszystko nie ruszy z miejsca całą parą. Narazie po-

## Trockiści Titowscy wrogami demokracji ludowej



Browokacyjna i wroga, wobec krajów demokracji ludowej, polityka renegatów jugosłowiańskich, przybyła na sile. Oto ostatnie wydarzenia z tej dziedziny. Rząd Tito aresztuje bezprawnie obywateli bułgarskich i przetrzymuje ich w warunkach, zagrażających ich zdro-

win i życiu. Rząd Tito organizuje incydenty na granicy z Bułgarią, w wyniku których zginęło już wielu żołnierzy i cywilnych obywateli bułgarskich i szereg osób odniosło rany. Wobec rozmiarów nacjonalistycznej kampanii antybułgarskiej, rozpetanej przez Tito, rząd bułgarski zmuszony był wystąpić z protestem przeciwko tej polityce gwałtów i samowoli. Nie przebrzydli jeszcze echa protestu bułgarskiego, gdy wyszły na jaw nowe fakty wrogiej polityki Tito wobec krajów demokracji ludowej. Tym razem w stosunku do Czechosłowacji, tym razem w dziedzinie gospodarczej.

Już od dłuższego czasu, rząd Tito, systematycznie sabotował wymianę towarową z Czechosłowacją, wstrzymując dostawy towarów, których w myśl umowy gospodarczej, Jugosławia miała dostarczyć Czechosłowacji. Równocześnie Jugosławia odmawiała przyjęcia zamówionych i specjalnie wyprodukowanych dla niej towarów czesko-słowackich, narażając w ten sposób gospodarkę czechosłowacką na podwójne straty. W wyniku tej złośliwej polityki gospodarczej, zamiast doprowadzić do wyrównania należności i spłaty długów zaciągniętych przy kupnie towarów czechosłowackich, rząd Jugosławii stale ten dług zwiększał. Co więcej, kiedy Czechosłowacja zażądała dokładnego określenia daty dostaw towarów, z którymi Jugosławia zalegała, delegacja jugosłowiańska w Pradze sprzeciwiła się podaniu jakiegokolwiek terminów.

W świetle tych faktów — jasne jest, że titowscy trockiści, ci prowadzący politykę gospodarczej dyskryminacji w stosunku do krajów demokracji ludowej. Dzieje się to wtedy, kiedy dostawy jugosłowiańskie do Stanów Zjednoczonych i Anglii, nie podlegają żadnym perturbacjom. Tak wygląda prawdziwe oblicze titowskich zdrajców Jugosławii. Z jednej strony — w najwyższym stopniu złośliwi i wrogli stosunek do krajów demokracji ludowej, z drugiej zaś — śmiała gorliwość w dostarczaniu kapitalistom amerykańskim i angielskim cennych towarów i surowców. Titowscy renegaci, zaostrażając wrogi działani, wobec kraja demokracji ludowej, zaskarbiają sobie względy imperialistycznych przyjaciół. T. A.

### W. Ażaiew

## Daleko od Moskwy

Następnego dnia przedstawiciele budowy, już bez Grubskiego zostali wezwani do Komitetu Krajowego. Przyjęli ich: Pisarew i Dudin. Kiedy usiedli, Pisarew uśmiechając się kącikami mocno zakreślonych ust, żartobliwie spytał sekretarza Komitetu Krajowego.

- Powiedzieć im, czy nie?
- Chyba powiedzieć — Dudin zgodził się dobrodusznie.
- Wczoraj złożyliśmy towarzyszowi Stalinowi sprawozdanie o budowie — poważnie powiedział Pisarew. — Towarzysz Stalin wyraził się z uznaniem o projekcie i powiedział, że uważa budowę rurociągu za wielką bitwę, która wymaga własnej strategii i taktyki, trudu i ofiar. Wódz Głównych Sił Zbrojnych wyraził pewność, że Batmanow i jego armia budowniczych wygrają bitwę, gdyż plan ataku jest prawidłowy i istnieją wszystkie przesłanki dla zwycięstwa.
- Batmanow, Żalkind, Beridze i Kowszow opanowani jednym porywem wstali. Aleksy czuł, jak mocno wali mu serce.
- Nie szanujemy się towarzyszu Kowszow? — spytał Pisarew młodszego inżyniera, którego zdenerwowany wyraz

słałem tam Pankowa — jest to silny człowiek na którym można polegać i przypuszczam że on potrafi w przyszłości zastąpić Mierzakowa. Pankow jednakże nie daje znaku życia.

— Wiadomości od Umara są alarmujące — powiedział Pisarew. — Proszę przyjąć pod uwagę, towarzyszu Batmanow, że jeśli ja lub towarzysze Dudin zjawimy się przed wami na cieżnynie — znajdziecie się w przykrym położeniu.

Batmanow z godnością podniósł głowę: — Powtarzam, zamierzam natychmiast wyjechać na cieżninę. Do tej chwili nie miałem prawa na długo tam wyjeżdżać. Sprawy całej budowy były ważniejsze aniżeli sprawy jednego punktu nawet najtrudniejszego. Jechać na jeden lub dwa dni nie było sensu. Inżynierowie zaś w danej chwili nie mają tam nic do roboty; należy również pamiętać, że techniczne zagadnienie zostało rozwiązane dopiero w tym tygodniu przez propozycję Topolowa. Człowiek zaś taki jak Pankow potrzebny był tam bardziej w tej chwili aniżeli inżynier. Nie rozumiem, co się z nim stało.

— Wiem, że nie marnowaliście czasu, — z ledwie dostrzeżalnym uśmiechem powiedział Pisarew. — Widzę, że kierujecie budową planowo, z rozmysłem i nie czepiałem się niczego. Ale nawet przy najmyślniejszym planie możliwe są niebezpieczne omyłki.



# Zrobiliśmy ogromny krok naprzód!

## Z przemówienia sekretarza KC PZPR tow. J. Cyrankiewicza wygłoszonego w dniu 12 bm. na I-iej Konferencji Miejskiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Łodzi

Towarzysze!  
Jedną z najważniejszych zadań takiej Konferencji! Natomiast sbilansowanie osiągnięć, wyliczenie samokrytyczne braków pracy, wyliczenie zadań na przyszłość. Ale tego było by za mało. Tego nie wystarczy, żeby powiedzieć, iż Konferencja spełniła swoją rolę. Wydaje mi się, że podstawową rzeczą na takiej Konferencji jest aby, wylicza-

jąc zadania stojące przed organizacją, sygnalizowane w referatach i w dyskusji przez poszczególnych delegatów, równocześnie szukać i znaleźć jak najlepsze formy realizacji tych zadań.  
Trzeba powiedzieć, że pod tym względem ta Konferencja przyniosła dużo konkretnego materiału i to jest ogromnym jej osiągnięciem.

### O lepsze formy pracy partyjnej

Konferencja nie bujała w powietrzu. Większość mówców mówiła konkretnie. Te wielkie sprawy i wielkie zadania w walce o pokój, o wzrost i siłę Polski Ludowej, o zacieśnienie więzów przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, o utrwalenie i rozszerzenie władzy ludowej w Polsce, o srogą budowę fundamentów socjalizmu, stawały się zagadnieniami podniesienia produkcji, stawały się sprawą własnej organizacji walki o jakość poprzez zespoły wysokiej jakości — stawały się zagadnieniami lepszej pracy politycznej, propagandowej, wśród dołowych ogniw partyjnych, wśród Związków Zawodowych, wśród kobiet, wśród młodzieży, w szko-

łach, na wyższych uczelniach, wśród szerokiej rzeszy bezpartyjnych, stawały się sprawami znalezienia lepszych form, wzmocnienia czujności ideologicznej i organizacyjnej wobec dywersji, prób sabotażu, organizowanej przez reakcję wrogiej polityki, stawały się sprawami ofensywy ideologicznej Partii przez konkretną robotniczą indywidualną agitację, rozbudowę form szkolenia partyjnego.

Te wszystkie materiały z dyskusji posłużyły jako podstawa pracy nowego Komitetu. Wydaje mi się jednak, że w tym szukaniu nowych form dwa zagadnienia ułożyły nieco uwadze uczestników Konferencji.

### Sprawy życiowe robotników łódzkich

Pierwsze — to sprawa o ogromnym znaczeniu dla proletariatu łódzkiego, mianowicie zagadnienie samorządu, remontu, wody, kanalizacji, ulic, zieleńców, stan szkół — co słusznie było przedstawione w barwach czarnych. Tak wygląda miasto budowane przez kapitalizm, miasto eksploatacji sił robotniczych, tak wygląda miasto proletariatu, odziedziczone przez Polskę Ludową.  
Do wszystkiego co towarzysze mówili o stanie Łodzi — jest słuszne, ale mam wrażenie, że brakowało pełnego wysunięcia przez towarzyszy, samokrytycznego wysunięcia, postulatów przed nimi, jeśli chodzi o zadania Partii w pracy samorządu.

**ZAGADNIENIA SAMORZĄDU — SĄ TO SPRAWY ŻYCIOWE DLA KLASY ROBOTNICZEJ.**  
Na tym zagadnieniu musi się skoncentrować w Łodzi ogromna uwaga i czujność organizacji partyjnej. Trzeba ściślejszą więź partyjniaków z Zarządzeniem Miejskim z Partią, trzeba przed nimi postawić zadanie polepszenia ich zespolonej pracy, przełamania nawyków biurokratyzmu.

To nie jest sprawa tylko kierownictwa — to jest **WALKA O ZDEMOKRATYZOWANIE CAŁEGO APARATU URZĘDNICZEGO.** Trzeba dać towarzyszyom w samorządzie kon-

kretnie wytyczne: jak w ramach możliwości finansowych Państwa, przy odpowiednio większej niż dotąd sprawności organizacyjnej samorządu jak najbardziej przyjąć z pomocą i polepszyć warunki życiowe klasy robotniczej w Łodzi.

Konieczne jest **WZMOCNIENIE AKCJI REMONTÓW I INSTALACJI** w najbardziej zaniedbanych domach robotniczych. Ale ta akcja dotowana przez Państwo musi stać się bodźcem do organizowanej przez Partię, przez Związki Zawodowe, przez samorząd szeroko rozwiniętej akcji społecznej, uporządkowania, oczyszczenia mieszkań i osiedli.

Wokół dotacji finansowych ze skarbu Państwa trzeba zmobilizować aktywność społeczną, aktywność młodzieży, aktywność klasy robotniczej.

I tutaj oczekują organizację partyjną i samorząd łódzki nowe poważne zadania i trzeba się będzie do tych zadań przygotować. Trzeba tę akcję połączyć ze Świętem Państwowym 22 lipca, żeby nasze święta nie były tylko dużymi, wspaniałymi uroczystościami, ale żeby niosły konkretną treść.

**WALKI O POLEPSZENIE WARUNKÓW BYTU KLASY ROBOTNICZEJ.**  
Do tych zadań organizacja partyjna musi się przygotować.

### Pogłębić łączność ze wsią

Drugie zagadnienie o którym mówiło kilku towarzyszy, nie było od strony politycznej w pełni nasświetlone, chociaż słusznie mówił w swoim referacie tow. Dworakowski, że jest to **SPRAWA ROZWINIĘCIA I UDOSKONALENIA FORM REALIZACJI SOJUSZU ROBOTNICZO-CHŁOPSKIEGO.**

Przecież to jest wielka proletariacka Łódź, jeden z filarów Polski Ludowej, który w pogłębieniu sojuszu robotniczo-chłopskiego odegrać musi wielką rolę. Trzeba stale myśleć o rozszerzeniu, o upowszechnieniu form łączności fabryk ze wsią, o realizowaniu przedownictwa klasy robotniczej, a tym samym o wzmocnieniu politycznym biedrego i średniego chłopca, o wzmocnieniu na wsi walki klasowej. Klasa robotnicza, organizująca łączność ze wsią, ma sporo

konkretnych realnych instrumentów, służących do udowodnienia chłopcom, że akcja łączności klasy robotniczej ze wsią, że rozbudowanie w ten sposób sojuszu robotniczo-chłopskiego to najżywniejszy interes nie tylko klasy robotniczej, ale i żywy interes mas chłopskich. To jest sprawa, która powinna być traktowana przez nowy Komitet jako jedno z najważniejszych zagadnień.

**ZWYCIĘSKI SOJUSZ ROBOTNICZO-CHŁOPSKI TO PODSTAWOWY WARUNEK BUDOWY FUNDAMENTÓW SOCJALIZMU W POLSCE**

i ta świadomość musi być świadomością na codzień, musi być podnoszona szkoleniem i praktyczną realizacją sojuszu robotniczo-chłopskiego.

### Walka o jakość produkcji naczelnym zadaniem proletariackiej Łodzi

Najwięcej i to słusznie poświęcono w dyskusji uwagi **SPRAWIE WALKI O JAKOŚĆ PRODUKCJI.** Jest to standardowe zadanie Czerwonej Łodzi, jest to konkretna sprawa uprawnienia pracy administracji gospodarczej, a przede wszystkim Związków Zawodowych,

Odbył się niedawno Kongres Związków Zawodowych. Mówił tu o tym tow. Burski. Zarówno w referatach jak i w dyskusji na tym Kongresie wolano o **PRZEŁOM W PRACY ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH**, o nowy styl pracy, o przezwyciężenie biurokratyzmu, o pełną samz-



Wielki działacz związkowy z codziennymi potrzebami i bo-

lączkami mas i tym lepsze poprowadzenie mas pracujących do walki o lepszą jakość, do walki o lepszą wydajność, a tym samym o poprawienie własnego dobrobytu.  
Kongres podjął w tym kierunku jasne uchwały. Jakże z tego wynika wniosek! Wynika z tego, że teraz ten przełom musi się dokonać w terenie, w terenowych dołowych organizacjach związkowych, w pracach rad zakładowych, teraz ten przełom musi się dokonać również w takim centralnym ośrodku proletariatu, jakim jest Łódź.

Jednym z naczelných, zadań

Partii w Łodzi — nowego Komitetu i całej organizacji partyjnej jest — **POMOC PARTYJNIAKOM, PRACUJĄCYM W ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH**, w poprawieniu stylu pracy związkowej, pomoc w wypracowaniu lepszych, dostosowanych do terenu, metod pracy związkowej, lepszych metod uaktywnienia szerokiej rzeszy bezpartyjnych, związania ich ze Związkami Zawodowymi, a tym samym polityką Partii, związania ich z Polską Ludową bez komenderowania, lecz przez wprężenie ich do współpracy. To jest jedno z główných zadań organizacyjnych partyjnych na terenie proletariackiej Łodzi.

### Pobudzać patriotyzm mas ludowych

Przemawiał tu wczoraj pięknie i prosto tow. Szalkiewicz. Mówił o kosmopolityzmie, choć nie użył tego wyrazu, ale zagadnienia kosmopolityzmu i zdrady narodowej dobrze rozumiał. Mówił o patriotyzmie, o słuszej dumie narodowej, mówił o suwerenności Państwa, zagroźonej przez plan Marshalla, choć tego nazwiska nie wspominał.

Zdaje mi się, że w szerokiej akcji propagandowej trzeba o tych sprawach mówić bez uczynności słów, prosto i poważnie, bo w zagadnieniach patriotyzmu, internacjonalizmu, nienawiści do wrogich ideologii, musi być w klasie robotniczej nie tylko poczucie słuszności naszej sprawy, ale musi być — tak jak się to widziało w dyskusji, a zwłaszcza w wypowiedzi tow. Szalkiewicza — głębokie przeżycie. Trzeba dążyć do tego, aby te rzeczy jak najprościej podano, by były częścią człowieczego „ja“, jego podstawy życiowej.

Stoi więc przed nami wszystkim zagadnienie polepszenia sposobów naszego dotarcia do najszerszych mas, podania im naszej ideologii, ubrania w myśl i słowa tego, co sami odczuwają. Wówczas zagadnienie walki z obcą ideologią, walki z wpływami obcymi będzie proste i wówczas ta walka nie będzie walką sloganów, ale będzie mieć mocne zaplecze uświadomionych mas pracujących.

### Zagadnienie sztuki

Było poruszone w dyskusji zagadnienie sztuki. Jest zagadnienie, aby twórców zbliżyć do nas, do naszej ideologii i żeby ta ideologia walczyła na ich

ale w równym stopniu musi się uczyć od mas. W jeszcze większym stopniu dotyczy to twórców w dziedzinie kultury. Nie może tu istnieć przeciwstawienie się 2-ch światów. To musi

### Ofensywa ideologiczna na wyższych uczelniach

Poruszona tu była sprawa wyższych uczelni. Było w dyskusji postawione słuszne żądanie koordynacji akcji stypendialnej. Istnieje jeszcze na tym odcinku chaos. Słuszne było żądanie walki z protekcjonalizmem. Na wyższe uczelnie powinni iść najlepiej synowie i córki klasy robotniczej i chłopów, najdoleńszych na wyższe uczelnie, trzeba dopilnować, aby wszyscy, którzy dostali się na wyższe uczelnie mieli właściwą opiekę ideologiczną ze strony ZAMP-u i naszych profesorów, trzeba walczyć na uniwersytecie, trzeba rozwinąć ofensywę, by odizolować od ogromnej większości młodzieży jadowite wpływy reakcji.

Na tym polega istota naszych celów ideologicznych na wyższych uczelniach: nie obrona, ale ofensywa, nie obrona na szego aktywu przed atakami reakcji, ale walka o całą młodzież jest w tej chwili zadaniem ZAMP-u na naszych uniwersytetach.

Taki był sens uchwał partii w sprawie umasowienia organizacji młodzieżowej. Partia musi polepszyć formy opieki politycznej nad ZAMP-em. Ten sam problem dotyczy wszystkich szkół. Młodzież ZAMP-u i ZMP musi znaleźć formy przedownictwa przede wszystkim przed prowadzeniem w nauce. Jest to droga zdobycia autorytetu wśród młodzieży. Trzeba umieć przodować wiedzą,

### Klasa robotnicza — budowniczy socjalizmu

Jakiż ogromny krok naprzód zrobiliśmy przez ostatnie miesiące po zjednoczeniu. O ile teraz szybciej możemy iść naprzód, o ile więcej zadań rozwiązać może partia — partia, pojęta nie jako kierownictwo centralne, nie jako wąski aktyw, ale partia, działająca poprzez aktywizowanie szerokiej rzeszy członkowskich. Osiągnięcia te — to socjalistyczny stosunek do pracy, któremu tak dobitny wyraz dał w dyskusji, to współzawodnictwo w pracy, racjonalizatorstwo. To są znamiona nowego okresu, jakżeż różne od lat poprzednich naszej walki o

być jeden świat, w którym klasa robotnicza otoczy opieką rozwój twórczy i zapewni najlepsze warunki chcącym iść z nami twórczo.

postawą, większym wyrobieniem i w ten sposób gruntować autorytet nowej organizacji, nowej młodzieży, nowej Polski. Trzeba bardziej niż dotychczas przy pomocy organizacji studenckich i komitetów partyjnych profesorów pokazywać osiągnięcia nauki radzieckiej. Poprzez odpowiednie zaopatrywanie bibliotek, urządzanie odczytów będzie łatwiej udowodnić, że ludzie nauki, którzy nie chcą czerpać z doświadczeń przodującej nauki radzieckiej, nie chcą nawiązać do dobrych tradycji polskiej postępowej nauki, że ci ludzie patrzący z uśmiechem na postępowych nauczycieli i profesorów, są ludźmi przesądów, są pseudo-naukowcami.

To trzeba pokazać na polu naukowym i wtedy zwiększymy siłę atrakcyjną dla wahańcych się uczonych, wtedy przygotowuje się grunt pod przełom w dziedzinie nauki, wtedy uda się zjednać większość uczonych w służbę jedynie godną naukowca w służbie postępu.

Cały szereg jeszcze bardzo słusznych i trafnych wniosków wysuniętych w dyskusji będzie materiałem do przeprowadzenia przez organizację partyjną, będzie materiałem i dla Komitetu Centralnego PZPR. Można powiedzieć, że sens takich konferencji polega na tym, że im konkretniej są obrady organizacji partyjnych w terenie, tym konkretniej, bo na materiałach oparte, mogą być potem decyzje władz centralnych — partyjnych, związkowych, samorządowych i rządowych.

### Partia — sztandar walki o pokój

Trzeba, aby wszyscy bezpartyjni widzieli w naszej Partii sztandar walki o pokój. W takiej walce klasowej rozstrzygać się będzie sprawa niepodległości i siły Polski — poprzez wzrost produkcji, poprzez krzepnięcie obozu postępu i pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele, poprzez walkę z wpływami reakcji, poprzez wzmocnienie naszej

prężności ideologicznej. W TAKIEJ WALCE KLASOWEJ ROZSTRZYGAĆ SIĘ BĘDZIE SPRAWA PODNOSZENIA DOBROBYTU MAS PRACUJĄCYCH.

Z tego wnioskuje: **DALSZA NIEUSTĘPLIWA WALKA KLASOWA, DALSZA GO-TOWOŚĆ BOJOWA, DALSZA CZUJNOŚĆ.**

### Liczymy na Czerwoną Łódź

Nasza walka o socjalizm toczyła się przeciwko kulom sanacyjnej polcji, nasza walka toczyła się z bronią w ręku, kiedy czołgi Kraju Socjalizmu po długich i żmudnych zmaganiach miażdżyły Hitlera. Dziś na obecnym etapie walka o socjalizm toczy się na szerokim froncie realizacji budownictwa socjalistycznego — a więc na krosnach, a więc kłofem i kielnią, o skardem górniczym, książką, nauką, agitacją i szkoleniem, a kiedy trzeba, to i siłą karzącą Polski Ludowej.

Zrozumienie, że taki jest szeroki front walki ludowej o budowanie fundamentów socjalizmu — to największa

pozwala oprzeć tę walkę o najszersze masy pracujące. Partia spełnia rolę kierownika. Organizacja łódzka i nowo wybrany przez was Komitet kierować będzie tą walką na terenie proletariackiej Łodzi i w tej walce klasowej, toczonyj w waszej codziennej pracy, realizować będziecie uchwały Konferencji.

Na zakończenie dyskusji w imieniu Biura Politycznego KC PZPR życząc towarzyszyom wykonania tych wszystkich zadań i obowiązków, które na was nakłada Partia, nakłada łódzki proletariacki i cała polska klasa robotnicza. Liczymy na czerwoną Łódź w budowie fundamentów lepszego bytu, w budowie fundamentów socjalizmu w Polsce.



# Walczymy o zaspokojenie żywotnych potrzeb robotniczej Łodzi

## Z referatu sekretarza KŁ PZPR-tow. St. Duniaka, wygłoszonego na I Konferencji Łódzkiej PZPR

Samorząd terytorialny w Polsce przedwrześniowej był narzędziem władzy klasy kapitalistycznej i jedną z ukrytych form eksploatacji klasy robotniczej. Kosztem robotnika, przy pomocy samorządu, burżuazja stwarzała sobie jak najdogodniejsze komunalne warunki bytowania. Dowodem tego jest choćby sposób rozbudowy i rozwoju naszych miast, w których wyraźnie widzimy, że śródmieścia, które stanowiły dzielnice zamieszkałe przez klasy posiadające, były wyposażone w najnowsze urządzenia komunalne. Natomiast dzielnice zamieszkałe przez proletariát, pozbawione były nawet najbardziej prymitywnych urządzeń komunalnych, jak: wodociągi, kanalizacja, bruki i oświetlenie ulic.

Dotychczas, kiedy władza w państwie przeszła niepodzielnie w ręce ludzi pracujących, samorząd terytorialny stał się jednym z podstawowych organów władzy ludowej w Polsce.

Rola samorządu na obecnym etapie jest dwójaką: PO PIERWSZE, samorząd jest obok ru-

chu zawodowego podstawową szkołą rządzenia dla mas pracujących, PO DRUGIE zaś społecznego, w tym obowiązek ustanowienia i podniesienia komunalnych warunków bytu klasy robotniczej.

Z tego wynika, że klasowy kierunek działalności samorządu jest istotnym czynnikiem w walce o budowę socjalizmu w Polsce.

Mimo bezsprzecznie wielkiej doniosłości problemu samorządu stwierdzić trzeba, że nie wzbudził on dotąd dostatecznego zainteresowania ze strony naszej organizacji partyjnej.

Samorząd łódzki rozszerzył znacznie swą działalność w zakresie opieki nad dzieckiem. Miasto prowadzi obecnie 10 domów wychowawczych, w których znajdują się około 800 wychowanków (sieroty i półsieroty). Ponadto sieroty rozmieszczono w rodzinach zastępczych, o ile samorząd zapewnił dostateczną opiekę materialną nad swymi wychowankami, o tyle trzeba podkreślić brak właściwego kierunku wychowawczego w stosunku do podopiecznych sierot.

Ten stan rzeczy musi jak najszybciej ulec zmianie.

W powszechność nauczania w 7-letniej szkole podstawowej została przez samorząd łódzki w pełni zrealizowana.

W roku szkolnym 1948-49 w 145 szkołach podstawowych, w 1382 klasach, w 1100 izbach szkolnych uczy się 58.000 dzieci. Zachodzi jednak potrzeba budowy nowych szkół dla wrażliwej w roku na rok ilości dzieci w wieku szkolnym.

Do osiągnięć samorządu łódzkiego zaliczyć należy przeprowadzoną akcję organizowania kolonii i półkolonii dziecięcych, która objęła na przykład w roku 1948 około 30.000 dzieci łódzkich, oraz zorganizowanie 19-tu świetlic dla młodzieży i dorosłych, a także 33 świetlic dziecięcych.

Zorganizowane przez samorząd łódzki 15 wypożyczalni książek dla młodzieży i dorosłych, nie zaspokajają potrzeb ludności.

W przedsiębiorstwach samorządowych Łodzi brak dotychczas współzawodnictwa pracy, co jest spowodowane nierozpracowaniem dotychczas regulaminów premiowania i norm pracy.

W roku szkolnym 1948-49 w 145 szkołach podstawowych, w 1382 klasach, w 1100 izbach szkolnych uczy się 58.000 dzieci.

Zachodzi jednak potrzeba budowy nowych szkół dla wrażliwej w roku na rok ilości dzieci w wieku szkolnym.

Do osiągnięć samorządu łódzkiego zaliczyć należy przeprowadzoną akcję organizowania kolonii i półkolonii dziecięcych, która objęła na przykład w roku 1948 około 30.000 dzieci łódzkich, oraz zorganizowanie 19-tu świetlic dla młodzieży i dorosłych, a także 33 świetlic dziecięcych.

Zorganizowane przez samorząd łódzki 15 wypożyczalni książek dla młodzieży i dorosłych, nie zaspokajają potrzeb ludności.

W przedsiębiorstwach samorządowych Łodzi brak dotychczas współzawodnictwa pracy, co jest spowodowane nierozpracowaniem dotychczas regulaminów premiowania i norm pracy.

Aktyw partyjny w Radach Narodowych powinien zająć się wszystkimi problemami codziennego życia klasy robotniczej. Jego zdrowa inicjatywa i rzetelny zapał do pracy mogą dać na terenie Miejskiej Rady Narodowej, jak i Dzielnicy Rad Narodowych doskonale wyniki.

Dzielnice Komitety Partijne muszą należeć do siebie sprawę i doceniać znaczenie powołanych do życia Dzielnicy Rad Narodowych, tego wspólnego forum działalności publicznej, na którym mogą być realizowane założenia nowego ustroju i jego zdobycze społeczne przy czynnym udziale i na oczach wszystkich obywateli, w skali dla nich widocznej.

Wszyscy radni, członkowie PZPR obowiązani są mieszkać w jakiejś dzielnicy miasta, czy w osiedlu miejskim, mieć otwarte oczy na potrzeby mas pracujących, zamieszkałych w tej dzielnicy czy osiedlu, dążyć do polepszenia ich warunków życiowych, stawić przed Radą miejską i trudności ludzi pracy i starać się o ich usunięcie.

Trzeba poprzec Rady Dzielnicowe, Komitety Blokowe i Domy mobilizować inicjatywę społeczną dla poprawy komunalnych warunków bytu przez samych zainteresowanych. O celowości i możliwościach takiej akcji świadczyć może fakt bezinteresownego udziału setek mieszkańców miasta, przy budowie linii tramwajowej na ul. Debrzawskiej i Warszawskiej, który spowodował, że linie wykończono przed terminem i przy mniejszym nakładzie kosztów.

Szczególnie ważnym zadaniem naszego Wydziału Samorządowego Administracyjnego jest opieka polityczna nad towarzyszami postawionymi na odpowiednich stanowiskach w aparacie samorządowym. Nie wystarcza bowiem obsadzenie



jakiejś placówki przez nowego, wypróbowanego politycznie i klasowo, uczciwego towarzysza. Należy tych wychodzących z warsztatów i fabryk, którzy stawiają niejednokrotnie pierwsze kroki na polu samorządu i administracji — należyć odczytać szczególną opieką, odpowiednio ich instruować, wciągać do kolektywnej pracy w Wydziale itd.

Problemem samorządu łódzkiego musi być cała organizacja, a przede wszystkim jej kierownictwo. Praca polityczna w samorządzie to uaktywnienie podstawowych organizacji partyjnych w agendach samorządowych, to kierowanie klubami radnych w Radach Narodowych. Praca polityczna w samorządzie to również problem świadczeń usługowych przez przedsiębiorstwa i zakłady samorządowe, w najszerszym masomobilnym zakresie, to mobilizowanie pracowników i zakładów do zwiększenia wydajności pracy, do potania usług samorządowych.

### Remonty mieszkań robotniczych

Omawiając kwestię trudności mieszkaniowych tow. Duniak szerzej wymownych cyfr zilustrował antyrobotniczą politykę budowlaną sanacyjnych władz miejskich i dewastację ogromnej ilości domów przez okupanta niemieckiego. Tym też głównie należy tłumaczyć głód mieszkaniowy, który odczuwa obecnie tak dotkliwie klasa robotnicza Łodzi. Co się tyczy zagadnienia remontów, to Zarząd Miejski dysponuje w roku bieżącym przeznaczoną na ten cel poważną sumą 800 milionów złotych. Całkowite wykorzystanie tej sumy przyczyni się w znacznym stopniu do usunięcia wielu bolączek mieszkaniowych ludności pracującej naszego miasta.

Przed Miejskim Przedsiębiorstwem Budowlanym, przed Zarządem Miejskim i przed całą organizacją partyjną stoi więc pilne, odpowiedzialne zadanie zmobilizowania wszystkich wysiłków, by akcja remontowa została poprowadzona jak najenergiczniej i by cała ta suma została wykorzystana.

Towarzysz Duniak mówił także o konieczności skanalizowania szeregu ulic i założenia instalacji gazowych w dzielnicach robotniczych, zwłaszcza że produkcja Gazowni Miejskiej znacząco w tym roku wzrosła, dzięki oddaniu do użytku dwóch nowych pieców komorowych, które pozwolą na podniesienie dziennego produkcji gazu z 45.000 m sześciennych do 60.000 m sześciennych.

### Więcej tramwajów i autobusów

Omawiając trudności komunikacyjne mówca stwierdza, że dla sprawnego działania komunikacji miejskiej brak conajmniej 80 wagonów tramwajowych. W okresie 1945—1949 r. wybudowano 27.532 m nowych linii tramwajowych, tj. tyle ile przed wojną wybudowano w okresie lat 14-tu.

Połączono z centrum miasta linią tramwajową dzielnicę, zamieszkałą przez ludność robotniczą, jak Marysin I i III, Dąbrowa i Stoki. W budowie jest linia na Cyganek i do Łagiewnik. Dzielnicę chojeńska uzyskała komunikację autobusową. Nie posiadając dotąd połączenia ze śródmieściem dzielnice robotnicze Karolew i Książki Młyn.

### Walka o zdrowie robotnika łódzkiego

Poruszając zagadnienie walki o zdrowie człowieka pracy, tow. Duniak stwierdza: Dziś Łódź rozporządza 5.000 łóżek szpitalnych, co daje przy 600.000 ludności 8,3 łóżka na 1000 ludności. Wskaźnik ten jest jeszcze zbyt niski w stosunku do ogólnie przyjętego minimum, które dla dużego miasta wynosi 10 łóżek na 1000 mieszkańców.

Zagadnieniem niecierpiącym zwłoki staje się sprawa rozbudowy szpitala gruźliczego na Chojnach, budowa nowego sanatorium gruźliczego dla dzieci w Skotnikach, rozbudowa miejskiego szpitala dziecięcego, jak również stworzenie odpowiedniej ilości nowych ośrodków zdrowotnych.

### Opieka nad matką i dzieckiem

Na polu opieki nad matką i dzieckiem zostały osiągnięte poważne rezultaty, dzięki zorganizowaniu 12-tu rejonowych poradni i Centralnej Kuchni Mlecznej. Zwiększona opieka lekarska nad matką i dzieckiem dała rezultaty w postaci zmniejszonej śmiertelności niemowląt (odsetek śmiertelności do 1 roku życia w 1939 r. — 17 procent, w roku 1948 — 11 proc.), zachodzi jednak potrzeba znacznego rozszerzenia sieci poradni dla matki i dziecka.

Wydaje się również słusznym, by przy zakładach pracy pozostawiono jedynie niewielkie żłobki, dla dzieci do 1 roku, dla wszystkich pozostałych dzieci winny być zorganizowane żłobki rejonowe (do 3 lat), oraz rejonowe przedszkola (od 3 do 7 lat). Słusznym wydaje się, aby przyjmowanie dzieci do rejonowych żłobków i przedszkoli odbywało się na podstawie skierowania rejonowej Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem z uwzględnieniem konieczności umieszczenia w żłobkach i przedszkolach przede wszystkim dzieci tych matek, których warunki domowe, rodzinne lub zdrowotne nie pozwa-

### Braki w pracy samorządu łódzkiego

Przyczyn braków i niedociągnięć w pracy samorządu łódzkiego jest dużo. Poważną przeszkodą w realizacji klasowej polityki samorządu jest niski poziom świadomości politycznej i społecznej większości pracowników samorządowych, nie rozumiejących swoich obowiązków w nowym ustroju społeczno-politycznym.

W samorządzie łódzkim na każdym kroku spotykamy jeszcze ludzi, często nawet wśród członków Partii — na których ciążyła tradycja okresu sanacyjnego. Nie rozumieją oni i nie widzą codziennych potrzeb szeregiem mas pracujących, jak i roli, jaką samorząd na obecnym etapie ma do spełnienia.

### Organizacje partyjne w Zarządzie Miejskim muszą lepiej pracować

Taki stan rzeczy świadczy o słabej pracy Podstawowej Organizacji Partyjnej w samorządzie. Nie prowadzi ona w dostatecznym stopniu pracy uświadamiającej wśród członków Partii. Nie mobilizuje organizacji masowych, jak Związki Zawodowe, Liga Kobiet, ZMP, dla podniesienia poziomu ideologicznego mas pracowniczych samorządowych, dla wyjaśnienia im roli i zadań samorządu w Polsce Ludowej.

Dotychczasowe doświadczenia i obserwacje pracy organizacji partyjnych przy urzędach uczą nas, że organizacje te nie odegrały jeszcze właściwej roli na swym terenie. Ten stan rzeczy winien ulec zmianie i organizacja partyjna powinna się stać rzeczywiście ośrodkiem oddziaływania partyjnego w urzędzie. W organizacji partyjnej powinien się kształtować kolektywny styl pracy w omawianiu problemów politycznych i zawodowych urzędu. Kierownik urzędu — członek Partii winien brać czynny udział w pracach organizacji i informować ją o swoich posunięciach. Podobnie jak organizacja fabryczna nie może żyć i działać w oderwaniu od swoich zagadnień produkcyjnych, tak i organizacja partyjna musi interesować się działalnością swojej placówki. Dotychczasowa działalność organizacji partyjnych przy urzędach i przedsiębiorstwach miejskich, to w przeważającej części spełnianie czynności, które powinno załatwiać koło związkowe, nie zaś właściwa działalność polityczna.

### Czy Miejska Rada Narodowa spełnia swoje zadania?

Przed Miejską Radą Narodową stały i stoją 3 podstawowe zadania:

- 1) stać się szkołą rządzenia dla mas pracujących,
- 2) walczyć w codziennej walce by i bolączki tych mas,
- 3) sprawować kontrolę społeczną, nad całokształtem życia społecznego i gospodarczego w mieście.

Tych zadań Miejska Rada Narodowa w Łodzi nie wypełnia. Do niedawna — zarówno praca Prezydium, jak i Komisji była niedostateczna. Spośród 119 radnych, udział w pracach poszczególnych komisji bierze zaledwie 57, pozostała zaś, poza obecnością na posiedzeniach plenarnych, nie wykazują aktywności. Dlatego też prawie żadna z komisji nie może poszczycić się większymi osiągnięciami i nie ujawnia poważniejszych prób powiązania się z klasą robotniczą w terenie. Łódzka Organizacja Partyjna niedostatecznie doceniała rolę i znaczenie Miejskiej Rady Narodowej jako organu władzy ludowej i nadzoru społecznego.

### Nasi korespondenci fabryczni piszą

### Niewyżyskane miliony w PZPB Nr 6

Załoga naszych zakładów indywidualnych, żadne z tych zobowiązań jednak nie mówiło o odpadkach. Zdawało by się

### Walczymy o usunięcie bolączek

Zasadnicze więc problemy, stojące przed naszym samorządem, to:

- 1 Problem mieszkaniowy Łodzi wymagający rozwiązania przy pomocy wzmoczonego budownictwa mieszkaniowego, które by dawało rocznie w ciągu planu sześciolletniego ponad 13.000 nowych izb do użytku świata pracy.
- 2 Należyte postawienie kwestii remontów kapitalnych i drobnych remontów, na który te cel Łódź rocznie będzie potrzebowała około 1 miliarda zł.
- 3 Poprawa zdrowotności w mieście, której warunkiem niezbędnym jest całkowite jego skanalizowanie i zwodociągowanie.
- 4 Rozpoczęcie w jak najkrótszym czasie budowy brakujących izb szkolnych, które

by zagwarantowały w okresie lat 1952 i następnych dopełnienie obowiązku szkolnego.

- 5 Przebudowa i rozbudowa sieci, dróg i urządzeń komunikacyjnych.
- 6 Rozbudowa szpitalnictwa i ośrodków zdrowotnych w takiej ilości, która by gwarantowała wykonanie intencji rządu na tym odcinku oraz zaspokajała potrzeby klasy pracującej.

Od pracy naszej organizacji partyjnej, od naszych umiejętności ściślejszego powiązania się w tej pracy z masami — zależy będzie w poważnym stopniu realizacja zadań postawionych przez Kongres na odcinku administracji i samorządu.

### Współpraca kulturalna fabryk

Pracownicy Zakładu Sprzętu Transportowego Nr 4 Oddział II w Radogoszczu gościli u siebie przed kilku dniami zespoły świetlicowe F-my „Elektrobudowa”. Celem przyjazdu miłych gości było nawiązanie współpracy kulturalnej i oświatowej między naszymi zakładami pracy. Świetnie zorganizowane zespoły świetlicowe „Elektrobudowy” dały nam piękną lekcję, jak należy organizować imprezy rozrywkowe i kulturalne. Sala naszej świetlicy wypełniona była no bzmazi. Byli tu

więc, że wszystko jest dobrze, że nie w tej dziedzinie nie wymaga poprawy. Tymczasem jednak okazuje się, że wiele jeszcze pozostaje u nas do zrobienia! Dowodem tego są ponownie wierzące się po kątach zaoilowane cewki papierowe, na które później nawija się... i plami przedzę, oraz sterty odpadków bawelny i całej nawiniętej przędzą cewki, leżące pod maszynami.

Są wprawdzie i u nas przodownicy i mistrzowie oszczędności. Wielu jednak nie zwraca na taki stan uwagi. Ciekaw jestem, co robi nasz aktyw partyjny, który dotąd nie dostrzegł, co się wokół niego dzieje!

Mamy nadzieję, że dalsza współpraca da nam w niedalekiej przyszłości więcej podobnych imprez.

(—) Ciesławierek korespondent fabryczny „Głosu”

J. M. korespondent „Głosu”



# Szkolenie partyjne

## współzawodnictwo pracy, sprawy kultury

(Dalszy ciąg dyskusji na I Konferencji Miejskiej PZPR)

**TOW. CELINA BUDEŃSKA**  
(Centralna Szkoła PZPR)

Ciągle jeszcze za mało uwagi zwracamy w naszej codziennej pracy na sprawę wyszkolenia na kierownicze stanowiska ludzi spośród klasy robotniczej. Fakt, że na dzisiejszej Konferencji na 263 delegatów — pracowników umysłowych, mamy 115 byłych robotników, którzy zajęli te stanowiska dzięki własnym zdolnościom, świadczy o tym, że na odcinku wysuwania robotników na kierownicze stanowiska mamy olbrzymie możliwości.

W praktyce nasi towarzysze, gdy potrzebują człowieka na odpowiedzialne stanowisko, z reguły zwracają się do wydziałów personalnych, które, oczywiście, nie zawsze mogą dostarczyć odpowiednich kandydatów. Trzeba nam i pod tym względem korzystać z ogromnej skarbnicy doświadczeń WKP (b), gdzie każdy aktywista partyjny pracujący w terenie, nastawia się jednocześnie na znajdowanie potrzebnych mu kadr na miejscu.

Zwracać trzeba uwagę na każdego towarzysza, gdy zabiera głos, gdy stawia jakiś wniosek, czy też kiedy wyróżnia się swą aktywną postawą na zebraniu partyjnym. Wśród takich towarzyszy szukać trzeba ludzi, którzy będą odpowiedzialni kandydatami na stanowiska, wymagające odpowiednich kwalifikacji partyjnych w celu pełnego realizowania linii Partii.

Sprawa kadr wiąże się nierozdzielnie z kwestią typowania ludzi na kursy partyjne. Do tej pory w dużym stopniu dobór był zupełnie przypadkowy, co, oczywiście, wpływało na wyniki szkolenia. Trzeba, jak to ostatnio robił Wydział Propagandy KL podczas doboru słuchaczy Szkoły Partyjnej, osobliście rozmawiać z każdym kandydatem, poznać go dobrze, i dopiero wtedy skierować na kurs, gdy się ma przekonanie, że będzie nauczycielem, że będzie faktycznie uczył. Typowanie na kursy nie może być tylko czczą formalnością.

**TOW. TREPCZYŃSKI**  
(Wydział Propagandy KL)

Sprawa szkolenia, choć się dużo o tym mówi, nie zawsze jest dostatecznie przez nas doceniana. Na ogół na szkolenie typuje się towarzyszy, którzy w danym okresie są najmniej potrzebni w pracy, zamiast typować najlepszych, po których można, po ukończeniu kursu, spodziewać się największej. Towarzysze nie raz nie rozumieją, że szkolenie to wielka inwestycja i że to jest inwestycja, która się bardzo szybko amortyzuje.

Niemniej ważną sprawą, choć skupiającą mniej uwagi towarzyszy, jest szkolenie fachowe w dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej. Odczuwamy duży brak świetlicowców, których praca w obecnym okresie jest niezwykle doniosła. Jeśli mamy tworzyć nową sztukę, jeśli ta sztuka ma być zrozumiana przez robotników i ma być ich dziełem, pracę swą musimy rozpocząć właśnie od świetlic robotniczych, jako pierwszego podstawowego stopnia wychowania nowego człowieka.

Pod tym względem Związek Zawodowy ma dużo do zrobienia i musi dużo zrobić. Konieczne jest, by nasza organizacja partyjna potrafiła żyć i działać kulturalno-oświatowo w fabryce jako ważną część składową ich działalności partyjnej. Konieczne jest, by organizacja partyjna czuła się odpowiedzialna za właściwy rozwój życia kulturalno-oświatowego w fabryce i by tym życiem kierowała.

**TOW. KACZMAREK**  
(I sekcja. Dzielnica Fabrycznej)

Jedną z poważnych przyczyn niedociągnięć w naszej pracy partyjnej — a to ma również duży wpływ na produkcję — jest niedostateczne przeszkolenie ideologiczne na szczeblu towarzyszy.

Musimy obok szkolenia fachowego personelu technicznego prowadzić intensywne szkolenie polityczne.

**TOW. KAROLEWSKA**  
(czł. Komitetu Dzielnicy Staromiejskiej)

W czasie trwania Tygodnia Oświaty rzuciliśmy hasło walki z analfabetyzmem, lecz to hasło nie może się ograniczyć tylko do Tygodnia. Jak długo w Polsce będą analfabeci, tak długo my, partyjniacy, musimy stać na czele walki z nimi aż do ostatecznej likwidacji.

**TOW. KOWALCZYK**  
(Dzielnica Górna — Lewa)

Musimy w większym, niż do tychezas stopniu opierać się na zespoły racjonalizatorów i wynalazców. Pamiętajmy o tym, że Komitety organizacji podstawowych, Rady Zakładowe i Zw. Zawodowe. Trzeba dbać o to, aby ci produkujący robotnicy mieli pierwszeństwo w uzyskiwaniu premii oraz wszelkiej innej pomocy.

Komitety Rodzicielskie ostatnio wybrane poszły po nie zupełnie słusznej drodze, zwracając głównie uwagę na stronę gospodarczą, a nie zajmując się zagadnieniami wychowawczymi młodzieży szkolnej. Niektóre Komitety Rodzicielskie znakomicie rozwiązały sprawy funduszy dla dzieci na pomoce naukowe, na urzadzanie półkolonii itd., ale nie zwróciły uwagi na pracę niektórych katechetów, którzy wykorzystują lekcje religii, by stać wśród młodzieży nieufność, a nawet nienawiść do Ludowego Państwa. Komitety Rodzicielskie winny wglądnięć głębiej w sprawy wychowawcze, zwracając uwagę, jak realizowany jest program nauczania w szkołach.

**TOW. JADWIGA CHOJNAKA**  
(artystka scen lódzkiej)

Towarzysze, po raz pierwszy przemawiam na Konferencji Łódzkiej. Do spraw produkcyjnych i szkoleniowych, poruszanych przez wielu towarzyszy, chcę dodać ważne zagadnienie teatru, który jest jednym z elementów naszej nowej kultury socjalistycznej.

Artyści, wychowani w szkole teatru mieszczańskiego, nie zawsze umieją się przestawić na nowy styl pracy, nową tematykę. Ci ludzie, choć nieraz nam

bliscy, mają długi staż pracy, dobrą technikę, lecz staż i technika mieszczańska. Trudno im i nie umieją jeszcze dobrze grać nowych sztuk, rewolucyjnych. Pokonywanie tych trudności nie jest procesem prostym.

W naszym życiu teatralnym istnieje również zagadnienie widowni. Coraz większy procent widowni — to robotnicy. To jest poważne osiągnięcie. Trzeba jednak, aby widowni właściwie kierować, aby wybierać dla niej odpowiednie sztuki. To winny w większym niż dotychczas stopniu robić Związki Zawodowe.

Konieczne jest również zacieśnienie kontaktu między zawodowymi aktorami, a zespołami świetlicowymi. Aktorzy winni być czynnikiem fachowości, a sami przez bezpośredni kontakt z robotnikami, osiągną również duże korzyści.

Świetlice wychowujące nową publiczność, winny również dostarczyć teatrowi aktorów-robotników.

**TOW. PAWLAKOWA**  
(PZPB Nr 5)

O warunkach współzawodnictwa i jego osiągnięciach decyduje nie tylko ilość robotników biorących w nim udział, lecz praca samego Komitetu Współzawodnictwa.

Aby Komitet pracował dobrze, musi być ściśle powiązany z organizacją partyjną, Radą Zakładową i dyrekcją, lecz w pierwszym rzędzie członkowie Komitetu muszą przychodzić na sale, kontrolować pracę majstrów, poznawać braki i przeszkody w pracy.

Komitet Współzawodnictwa — to nie teatki i papierki, to ludzie, którzy muszą interesować się sprawami i bolączkami współzawodniczących, i którzy muszą współzawodniczących instruować. Walczymy z biurokracją, która niszczy i rozładowuje najszlachetniejszą zapał i entuzjazm, ożywiający współzawodnictwo pracy!

**TOW. PRZYBYŁ**  
(wiceprzewodniczący Zw. Zaw. Włocławczy)

Jeśli Rady Zakładowe pracują źle, to źle również czynią sekretarze organizacji podstawowych, którzy w tej sytuacji przejmują na siebie funkcję członków Rad Zakładowych. Ten system jest półśrodkiem, a z półśrodkami

trzeba walczyć. Towarzysze sekretarze winni w tym wypadku wzywać partyjniaków — członków Rady, pouczać ich o obowiązkach, kontrolować ich pracę, lecz nie wykonywać jej samemu.

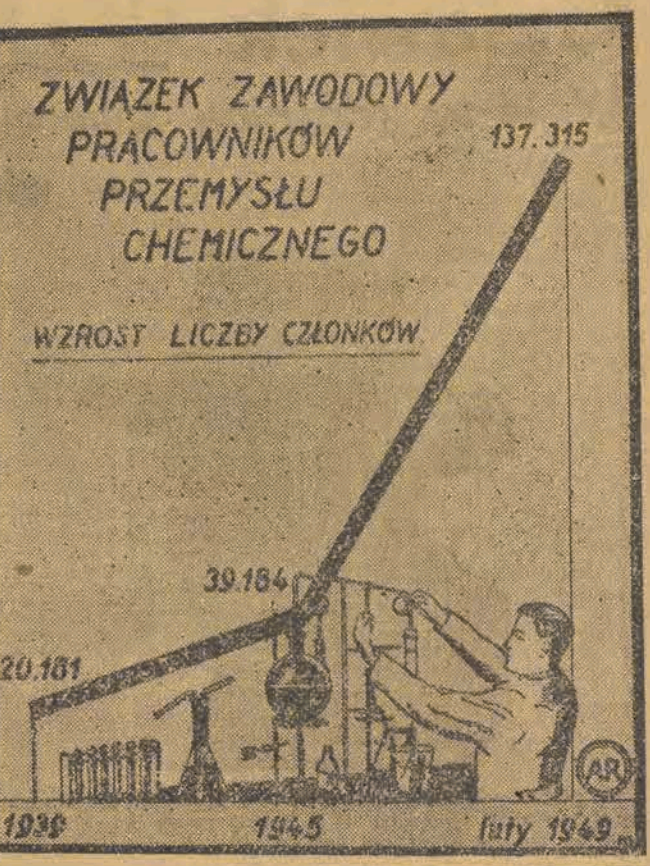
**TOW. STROCHAN**  
(dyr. Centrali Tekstylniej)

Reakcja usiłuje dezorganizować handel przez korumpowanie niektórych ogniw naszego aparatu spółdzielczego. I tak np. daje się zauważyć, że mimo, iż prawie cała produkcja bawełny i jedwabiu kierowana jest do sektora społecznieogrodzonego, bywa, że w spółdzielniach i sklepach państwowych brak jest tych towarów, natomiast możemy znaleźć je w sklepach inicjatyw prywatnej, gdzie, oczywiście, można je kupić, ale za „odpowiednią cenę”. Stąd zagadnienie walki ze spekulacją straganową materiałami włókienniczymi staje się zadaniem dnia.

**TOW. MAJCHROWICZ**  
(Dzielnica Kuda Fabianicka)

Wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na to, że ludności pracującej w naszej dzielnicy brak jest stołówki popularnej. Również sklepy PSS-u pozostawiają wiele do życzenia. Wielokrotnie zwracaliśmy się z apelem do kierownictwa PSS-u, aby zaopatrywało nasze sklepy w artykuły pierwszej potrzeby. Niestety, nasze słowa pozostały przysłowionymi „głosami wołającego na puszczy”. Jeszcze jedną z bolączek PSS-u naszej dzielnicy jest fakt, że ani dzielnicowa sekcja ekonomiczna, ani Wydział Społeczny — Wychowawczy PSS-u nie docenia prac Komitetów Sklepowych i nie interesuje się ich działalnością. Nic też dziwnego, że Komitety właściwie nie istnieją, a ludność robotnicza naszej dzielnicy zmuszona jest zapożyczać się w sklepach pierwszej potrzeby w sklepach prywatnych otrzymując częstokroć gorszy towar, a już zawsze po wyższej cenie. Trzeba temu położyć kres i wpłynąć na kierownictwo PSS, aby pilnowało interesów ludności robotniczej.

Jeśli Redy Zakładowe pracują źle, to źle również czynią sekretarze organizacji podstawowych, którzy w tej sytuacji przejmują na siebie funkcję członków Rad Zakładowych. Ten system jest półśrodkiem, a z półśrodkami



## Rosną nowe plony

### Ocena zasiewów i perspektywy urodzaju

Dobre widoki urodzaju w roku obecnym są rezultatem nie tylko sprzyjającej pogody, lecz również wydatnej pomocy udzielanej rolnictwu przez państwo, lepszej, sprawniejszej działalności ze strony Samopomocy Chłopskiej i spółdzielni gminnych i co szczególnie ważne — doskonaleniu sposobów uprawy ze strony podstawowej masy chłopów. Dzięki współdziałaniu państwa, Samopomocy i chłopów, wykonano w terminie i przekroczone plan siewów wiosennych, który wynosił 8.850.000 ha. Na czoło wysunęły się województwa: Olsztyn 108 procent planu, Szczecin 102 proc., Katowice 101,5 procent, Białystok 102 proc. W województwach tych przekroczenia zostały osiągnięte głównie dzięki obsianiu uprawionych odłogów. W czasie robót wiosennych do dnia 1.6. zlikwidowano 241.474 ha odłogów, likwidacja trwa nadal, część zaroranych obszarów została obsiana, część przygotowana pod zasiewy ozimów, a część jest wykorzystana pod uprawy zielonki pastwnych.

W roku obecnym wzrost obszar tych upraw przy jednoczesnym powiększaniu ich ilości, powiększaniu ich emocjonalną wartość niecodziennego widowiska. Należy pamiętać o tym, że A. Ptuszek jest autorem szeregu prac teoretycznych o filmie kukielkowym jak np. książek: „O filmie trickowym” i o „Filmie kolorowym”, którym poświęca wojnie coraz więcej uwagi.

Wartość „Złotego kluczyka” podnosi jednak nie tylko szereg elementów widowskich, ale nadto jej pogodny humor i swoiste zakończenie — triumf dobra nad złem, wizja szczęśliwego kraju sprawiedliwości powszechnej, ukazana pod koniec obrazu.

A Ptuszek jest dobrze znany naszej widowni kinowej. Po wojnie wyświetlano na naszych ekranach jego piękny film kolorowy „Czarodziejski kwiat” o cudach przyrody gór uralskich, opracowany na podstawie opowieści Bażowa, znanego zbieracza ludowych podań uralskich.

Ostatnim filmem A. Ptuska są „Smiałe żagle” — pełnometrażowy film kolorowy, w którym podobnie jak w „Czarodziejskim kwiecie”, A. Ptuszek nie wprowadza na ekran swych kukielek.

nocnym rozpowszechnianiu się stosowania przed i średnio- i pastwanych. Ocena się, że obszar zajęty pod pastwne, wzrósł o 50 procent w porównaniu z rokiem ubiegłym. Ma to poważne znaczenie, gdyż wzrasta ilość paszy, przyspiesza przyrost pogłowia zwierząt. Pomoc państwa wyraża się w dostarczeniu 830.000 ton nawozów sztucznych. Plan zapotrzebowania przekroczone o prawie 100.000 ton, przy tym dzięki współpracy ze spółdzielczością i Samopomocą, usprawniono rozdział nawozów, których rezerwa wiosennych wyniosła 19.642 tony, co w porównaniu z przeszłością 70.000 ton rezerwy nawozowych wiosną roku ubiegłego, jest poważnym postępem.

Wzrost również stosowanie dobrego ziarna siewnego. Wiosną br. państwo dostarczyło, a spółdzielnie rozprowadziły 12.400 ton zbóż jarych. Wobec tego, że jesienią rozporządzono 30.000 ton, w obecnym roku rolnicy rozprowadzono z pomocy państwowej 42.400 ton dobrego ziarna. Rze czywiście ilość dobrego ziarna siewnego użytego w roku bieżącym jest większa, gdyż do ilości dostarczanej przez państwo, należy dodać doborowe ziarno siewne, wyprodukowane przez „bloki nasienne” Samopomocy Chłopskiej, którego ilość została oceniana na przeszło 10.000 ton.

Rozwój uprawy zboża na siewnym w „blokach” organizowanych przez Samopomocę jest poważną oznaką postępu produkcyjnego w gospodarstwach podstawowych mas chłopskich. W roku 1947 jesienią było 132 bloki z 1820 ha upraw, jesienią 1948 r. 2174 bloki z 39.000 ha, wiosną obecną roku przybyło przeszło 2.000 bloków z 21.000 ha.

Obok warstającego zastosowania nawozów, sprawniejszego zorganizowania „pomocy sąsiedzkiej” — wzrost obszarów niemiejskich i wzrost ilości wysiewanego, doborowego ziarna cechują postęp w rolnictwie, ujawniony w toku prac wiosennych. Dobrze zapowiadające się zbiory zawiądy, czasy, obok pomocy państwa i działalności Samopomocy, również rozwijającemu się współzawodnictwu w pracy na roli oraz mobilizacji podstawowych mas chłopskich w czasie wykonywania Czynów Kongresowych, Majowego i na Święto Ludowe.

Przekroczenie planu obsiewu przez przodujących w tym względzie województwo olsztyńskie — to zobowiązanie Kongresowe i Majowe; wzrost ilości pastwnych, bloków nasienne, likwidacja ugorów, to były zobowiązania Majowe i na Święto Ludowe. W faktach tych mamy m. in. widoczny wpływ zacieśniającego się sojuszu robotniczo-chłopskiego na rozwój produkcji rolnej.

L. R. F. Stołkiski

**Złoty Kluczyk** reżyserii Aleksandra Ptuszko jest filmem — bajką, których wiele i z dużym sukcesem artystycznym stworzyła kinematografia radziecka. W filmie tym obok aktorów „grają” kukielki. Reżyser Ptuszek nazywany jest „ojcem radzieckiego filmu kukielkowego”. Czym obrazem jest dla radzieckiego teatru kukielkowego, tym Ptuszek dla filmu kukielkowego. Charakterystyczną cechą jego twórczości stanowi łączenie w jednym obrazie dwóch żywiołów widowiskowych: kukielkowego i aktorskiego. Po raz pierwszy metodę tę zastosował Ptuszek w pełnometrażowym filmie „Nowy Guliwer”, w którym obok aktorów zawodowych na całość feerycznego widowiska złożyła się gra 2 tys. kukielek. Film ten powstał w 1927 roku i zwrócił powszechną uwagę na radziecki film kukielkowy.

Praca reż. Ptuszeko nad filmami kukielkowymi była pionierską działalnością nie tylko w zakresie radzieckiej kinematografii, ale torowała filmowi kukielkowemu na całym świecie drogę do popularności i wdzięcznej sympatii milionów widzów.

Swoją pracę pionierską nad filmem kukielkowym rozpoczął A. Ptuszek jeszcze w 1920 roku wraz z in-

nym reżyserem radzieckim J. Mierkulowym. Ten jednak wkrótce przerzucił się do filmu rysunkowego i Ptuszek przez pewien czas pracował sam przy pomocy kilku współpracowników w atelier moskiewskiego „Sowkino”.

Wkrótce filmy kukielkowe nakręcane przez Ptuszeko zaczęły zjednywać jego pracy więcej zwolenników, kolektyw stały się powiększać i na ekranach pojawiały się co

# ZŁOTY KLUCZYK

raz, częściej ciekawe filmy kukielkowe.

Prócz „Nowego Guliwera”, który stanowił swe go rodzaju sensację artystyczną w świecie filmowym, Ptuszeko nakręcił do wybuchu drugiej wojny światowej około czterdziestu filmów — bajek, krótko, średnio- i długometrażowych. Do najbardziej znanych i popularnych filmów z tego okresu należą: „Weseli muzycy”, „Rzeczka”, pierwszy kolorowy film Ptuszeko, „Bajka o rybaku i rybecy”, „Lis i wilk”, zrealizowan-

przy współpracy z reż. Morkiż. „Trzy miedźwiedzie” (reż. Bonderska), „Czarodziejskie Ziarno” (reż. W. Kadocznikow) i wreszcie „ZŁOTY KLUCZYK”, który wkrótce obejrzymy na polskich ekranach.

W filmie tym obok kukielek występują znów aktorzy zawodowi. — Należy zwrócić baczną uwagę na metodę Ptuszeko łączenia ludzi i kukielek w jedno zharmonizowane artystycznie praw-

dziwe widowisko. Bajka zostaje pogłębiona o całą skalę fantastycznych zestawień, które jednak służą nie tylko do wzbudzenia zaciekawienia widza, ale i do wyrażenia głębszego sensu moralnego.

Kukielki w filmach Ptuszeko nie tylko „żyją” mechanizmem jaki nie wiadomo, ale nadto życiem zawartego w nich sensu moralnego. Wykorzystując uzyskiwane z zestawienia kukielek i ludzi możliwości, reżyser filmu stosuje szereg nieoczekiwa-



# Człowiek który przeobrażał przyrodę

## W 14-tą rocznicę śmierci Iwana Mieczurina

### — wielkiego uczonego radzieckiego



W pierwszych dniach czerwca kraj radziecki obchodził 14-tą rocznicę śmierci wielkiego uczonego, rewolucjonisty w dziedzinie przeobrażenia przyrody, Iwana Mieczurina.

Kierując się w swej działalności naukową dialektycznym światopoglądem Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina, wielki uczonego w sposób rewolucyjny stawiał zadania rozszerzenia i przesunięcia granic vegetacji świata roślinnego oraz stworzenia nowych odmian roślin. Dzięki uporczywej pracy, śmiałości i wierze we własne siły, Mieczurin osiągnął wspaniałe wyniki.

Mieczurin był prawdziwym uczonym typu stalinowskiego, nigdy nie cofał się przed trudnościami i kroczyl naprzód ku nowym zdobycjom naukowym, na przekór istniejącym tradycjom, pokonując wszelkie przeszkody.

W oparciu o ewolucyjną teorię darwinowską o pochodzeniu gatunków, Mieczurin potrafił z niezwykłą głębią i wnikliwością eksperymentatora nie tylko zrozumieć prawa rządzące ewolucją i dziedzinnością, lecz wyjaśnić w sposób rewolucyjny materialistyczną teorię Darwina i zastosować ją w praktyce przez stworzenie nowych odmian flory.

W ujęciu Mieczurina „darwinizm” nie tylko oczyszcza się z braków i błędów, nie tylko wznosi się na wyższy szczebel,

ale w znacznym stopniu zmienia szereg swych tez. Z nauki, która głównie wyjaśnia historię świata organicznego, darwinizm staje się twórczym, skutecznym narzędziem dla planowego oprowadzania przyrody żywej z punktu widzenia praktyki — twierdzi kontynuator nauki Mieczurina, prof. Trofim Lysienko.

Prace Mieczurina mają wartość nie tylko w dziedzinie zadań praktycznych, jak np. podwyższenia urodzajności roślin, likwidacji periodyczności owocowania, walki z posuchą itd. Prace te są ponadto materialistycznym systemem naukowym, którego opanowanie pozwala człowiekowi kierować rozwojem żywych organizmów.

Pojmując właściwie rozwój życia organizmów, Mieczurin badał organizmy w ich nierozdzielnym oddziaływaniu wzajemnym na otoczenie. Już w roku 1911 Mieczurin, jako jeden z pierwszych, skrytykował śmiało i bezlitośnie teorię Mendela i jego zwolenników.

Poznawszy prawa rządzące ewolucją i dziedzinnością organizmów żywych, Mieczurin opracował usystematyzowaną teorię przyspieszenia procesu ewolucji świata organicznego. Stworzył on wielką ilość nowych wspaniałych odmian, które podniosły rolnictwo radzieckie na niezwyczajnie wysoki szczebel rozwoju.

W toku swych prac eksperymentatorskich Mieczurin opracował

całkowicie nowe usadnienie doboru krzyżowania organizmów roślinnych i zwierzęcych.

Jedynie właściwy dobór form pierwotnych — głosił Mieczurin — oraz właściwy system hodowli hybryd, umożliwiając stworzenie nowych odmian odznaczających się cechami wartościowymi pod względem gospodarczym.

Mieczurin opracował metody przewyciężenia trudności krzyżowania oddalonych gatunków, a więc metody zwalczania braku potomstwa i hybrydów. Stworzył on dla hybryd takie warunki środowiska zewnętrznego, w których cechy wartościowe pod względem gospodarczym mogą rozwijać się najsilniej.

Takie podejście do tworzenia nowych odmian dało sadownikom radzieckim gatunki, które przyjęły się daleko poza granicami ich rejonu macierzystego.

Obecnie odmiany hybryd mączurinowskich rosną w 12.000 punktach kraju radzieckiego. Zajmują one ogromne obszary w kołchozach i sowchozach, w gospodarstwach pomocniczych kołchozników, robotników, urzędników oraz eksperymentatorów mączurinowskich.

Mieczurin przesunął daleko na północ granice uprawy takich roślin, jak czereśnia, grusze, morele, winną latorośl i wiele innych.

Nauka Mieczurina o doborze roślin, o hodowli kierunkowej młodych organizmów hybrydowych, o hybrydyzacji wegetacyjnej, o przewyciężeniu przeszkód w krzyżowaniu roślin, o dalekim pokrewieństwie — uzbiera selekcyjonistów radzieckich w skuteczny oręż walki o nowe, doskonalsze rolnictwo.

Nierozdzielna jedność teorii z praktyką, więź łącząca przedującą myśl naukową z produkcją rolniczą — oto cechy, którymi odznaczała się zawsze działalność Mieczurina. Do tego samego celu dąży jego uczniowie i kontynuatorzy. Z laboratoriów naukowych, cieplarni, oranżerii i działek doświadczalnych, stanowiących ich warsztaty pracy, ciągną się nierozdzielne nici, prowadzące do kołchozów, sowchozów, do amatorów — eksperymentatorów. Powstaje w ten sposób ogromna armia mieczurinowców.

Przodujący uczeni radzieccy z członkiem Akademii, Lysienko na czele i szerokie masy kołchozników i robotników, posługując się metodami I. Mieczurina, stwarzają coraz to nowe urodzajne odmiany roślin uprawnych.

Nauka Mieczurina stała się narzędziem radzieckich mas pracujących, walczących o wysokie plony pól i sadów.

I. Gorszkow  
Dyr. Centralnego Laboratorium Genetycznego im. I. Mieczurina

# Mickiewicz - Słowacki - Puszkina

## Cały kraj czci pamięć wielkich poetów

### WIECZÓR MICKIEWICZOWSKI W KATOWICACH

W Domu Kultury i Oświaty związków Zawodowych w Katowicach odbył się wieczór Mickiewiczowski z udziałem literata J. Brzozy i artystów Państwowego Teatru Śląskiego.

### KRAKÓW — GENIALNEMU TWÓRCY „EUGENIUSZA ONIEGINA”

Dn. 9 czerwca rb. Tow. Przyjaciół Polsko - Radzieckiej w Krakowie zorganizowało w sali Mu-

zeum Przemysłowego wielki wieczór artystyczny ku czci Aleksandra Puszkina. Wieczór zgromadził liczne rzesze publiczności oraz przedstawicieli władz i Konsulatu Radzieckiego. Słowo wstępne wygłosił prof. U. J. — W. Jakubowski. W części artystycznej wieczoru wzięli udział: Anieła Salemińska, Halina Czerna-Stefańska oraz recytator Jerzy Rychter. Starannie opracowany program wszechstronnie przedstawił walory społeczne i artystyczne twórczości Puszkina.

### „ZYWE WYDANIE DZIEŁ SŁOWACKIEGO — NA WYBRZEŻU

Rok Słowackiego na Wybrzeżu rozpoczęto wystawieniem „Marii Stuart” w teatrze „Wybrzeże”. Klub Literacki urządził kilka prelekcji: „O motywach morskich u Słowackiego” mówił dr. Des Loges, „O Słowackim żywym” — Franciszek Fenikowski, „O Słowackim rewolucjonście” — Malwina Szczepkowska.

W dniu 12 czerwca rb. Teatr ORMO-wca w Nowym Dworze wystawia „Mazepę”. Nasilenie imprez, poświęconych Słowackiemu przewiduje się od września rb. Komitet postanowił dokonać wyboru popularnych fragmentów z dzieł Słowackiego dla użytku świetlic. Przewiduje się zorganizowanie inscenizacji pn. „Żywe wydanie dzieł Słowackiego”.

### ŁÓDŹ KU CZCI PUSZKINA

Z inicjatywy Tow. Przyjaciół Polsko - Radzieckiej w Łodzi odbyła się akademie ku czci Aleksandra Puszkina. Referaty o liczności wygłosił: prof. Zezmar i Elżbieta Jackiewiczowa. W części artystycznej wystąpili artyści Teatru Powszechnego w Łodzi.

### PORANKI I WIECZORY PUSZKINOWSKIE W GDYNI

Na Wybrzeżu rozpoczęto cykl wieczorów i poranków Puszkiniowskich, które zainaugurowała prelekcja F. Fenikowskiego w sali TPPR w Gdyni. Dalsze wieczory odbędą się w Kościerninie, Kartuzach i Skarszewach. Prelekcje wygłosiła mgr. Kochanowska-Wisniewska, w części artystycznej wezmą udział artyści i śpiewacy Wybrzeża. Także szkoły Wybrzeża urządzają liczne poranki literackie ku czci wielkiego poety rosyjskiego. Szczególnie uroczyste wypadł poranek Puszkiniowski urządzony przez Państw. Wyż. Szkołę Pedagogiczną w Gdańsku.

### „SŁOWO O PUSZKINIE” — W BYDGOSZCZY

W Pomorskim Domu Sztuki w Bydgoszczy odbył się uroczysty wieczór literacki, poświęcony twórczości Puszkina. Po słowie wstępnym przewodniczącego Woj. Komitetu Puszkiniowskiego wojewody pomorskiego — ob. Kubackiego mgr. A. Dzienski wygłosił prelekcję pt. „Słowo o Puszkinie”. Artyści Teatru Ziemi Pomorskiej i Polskiego Radia recytowali wiersze i fragmenty utworów dramatycznych Puszkina, a Witold Kocikowski odśpiewał arie z oper Czajkowskiego, osnu tych na tle utworów Puszkina. Na zakończenie wiersze poety w języku rosyjskim recytowała ob. Samochwalenkowa.

## Teatr Kameralny

# „SZCZYGLI ZAULEK”

### G. B. Shawa

Pod koniec bodajże 1947 roku Londyn przeżywał nie lada sensację: gromada bez domnych biedaków wprowadziła się z rodzinami do stojącego pustką wielobitowego pałacu angielskiego arystokraty. Oczywiście, rząd Labour Partu stanął natychmiast w obronie „pokrzywdzonego” magnata: sławetny minister Edd (ten sam, który w bieżącym roku „zażądał” urzędowania obchodów 1-majowych i ten sam, który niedawno „nakazał” aresztować Eislera) — odciął „gwałtocielom” tradycyjnego brytyjskiego „porządku prawnego” dostawę gazu, elektryczności i wody, tudzież zarządził przymusową eksmisję pod „gołe niebo”. Przy okazji jednak prasa brytyjska zajęła się obszernie londyńskimi „kontrastami mieszkaniowymi”, stwierdzając, iż podczas, gdy plutokracja i arystokracja angielska dysponuje na zbyt wielką i niewyżytkowaną jak należy powierzchnią lokalową, proletariats angielski gnieździ się w urągającym najprymitywniejszym wymogom higieny norach i skiniowych, czworakach i „slumsach”. Niektóre z gazet angielskich próbowały tłumaczyć ten ponury stan

rzeczy skutkami... ostatniej wojny.

Nie, proszę panów: ciasne nory — dla wyzyskiwanego proletariatu, wspaniałe, wygodne pałace — dla wyzyskiwaczy — to nie skutki drugiej wojny światowej, to skutki drapieżnego systemu kapitalistycznego. I dlatego nie do ostatnich lat wojennych należy tu sięgać, ale do dawniejszych „dobrych lat” ubiegłego stulecia, do „złotego okresu” londyńskich „Szczygli zaulków”.

„Médzarze potrzebują dachu nad głową” — stwierdza bohater „Szczygłego zaulka” — kanciarz kapitalistyczny, Sartorius, i na tej elementarnej potrzebie życiowej człowieka pracy buduje swoje nieczne zyski. Za kupuje mianowicie stare ruiny w najbliższych dzielnicach Londynu i urządza w nich „mieszkania” dla robotników. Sufity w tych „mieszkaniach” przeciekają, na zdezolowanych schodach lokatorów łamią ręce i nogi, cegły spadają na głowy, brud niesie epidemie i zarazy, ale „robotnik potrzebuje dachu nad głową”, przeto „mieszka” w „domach” Sartoriusa i płaci, płaci droższą komorną od

każdego metra kwadratowego przestrzeni jaskiniowej, jaką zajmuje, aby pan Sartorius mógł „żyć” mieszkać w pałacu, bawić się zagranicą i zapewnić swojej jedynaczce taki posag, który by umożliwił jej małżeństwo z angielskim „dżen telmanem”.

Eksploatując „złotodajną żylę” proletariackich slumsów, Sartorius nie działa w pojedynkę. W tej robocie nie podobna na ogół obejść się bez współników. Tak zręcznych, jak b. administrator slumsów, Syrolliz, do robkiewicz, który podobnie jak Sartorius, drogą wyzysku i spekulacji z „niczego” doszedł do ciężkich funtów, lub tak przydatnych z uwagi na „arystokratyczną” oprawę interesu” jak potomek lordów angielskich Trench, czy esquire William de Burgh Koken. Wraz z nimi — Sartorius jako główny menager „interesu” — prędko wypłynę z „Szczygłego zaulka” drobnych interesów na szersze wody afery londyńskiej... urbanistycznej.

Demaskując bezlitośnie różnicowane społecznie srokiwaczy nie dał im Shaw w „Szczyglim zaulku” ani jednej pozytywnej cechy. Główny bohater — Sartorius, to drapieżny typ kapitalisty, bezwzględny wyzyskiwacz, który dla zrobienia „dobrego interesu” nie cofnie się przed najgorszymi środkami. Jego córka, Blanka „jest jabłkiem, które nie daleko padło od jabłoni”: nienawidzi ona nader, a ży-

wiła do ojca właśnie za to, że ją uczynił bogatą kosztem krzywdy niedzarzy. Syrolliz, „brat duchowy” Sartoriusa stanowi okaz lumpa, który bez skrupułów wiązi w skórę wielkomięskiego kanciarza-spekulanta. William Burgh de Koken to „dobrze urodzony” pieczeniarsz”, który za garść funtów chętnie wysługuje się „le urodzonym” dorobkiewiczom.

Pewne przebliski szlachetności zdradza jedynie dr Trench, ale jego „zrywy uczciwości” diablo przypominają „miotanie się moralne” Zbyszka Duńskiego: okowy kapitalizmu mocno pęjąją młodego arystokratę, który, mimo „wstrętu” dla źródeł dochodów Sartoriusa i swolch własnych (bieżnie udział w zyskach ze slumsów), ożeni się przeciw z Blanką i będzie łowił ryby w mętnej wodzie interesów, aranżowanych przez teścia.

Zdając sobie sprawę ze swoich „sylwetek moralnych” — niektóre postacie „Szczygłego zaulka” domagają się w pewnym stopniu „wyróżniałości” ze strony widowni.

Dlaczego jesteśmy takimi draniami? — pyta rzewnie dr Trench Sartoriusa.

Winien jest ustrój — odpowiada rozkładając ręce Sartorius.

Tak jest. Winien jest ustrój kapitalistyczny, który do dnia dzisiejszego istnieje w Anglii, ale ani Sartorius, ani Trench i jego przyjaciel Koken, ani mis Blan-

ka, ani Syrolliz nie są bynajmniej tego ustroju „ofiarami”. Tacy, jak on, ustrój ten i obecnie podtrzymują. I dlatego to nie Shaw „odjął” swym bohaterom cechy pozytywne: odjęła je im służba w obozie wycisku kapitalistycznego uciemiężenia.

Role w „Szczyglim zaulku” są tego rodzaju, iż mogą służyć za popis gry aktorskiej. Jeśli idzie o przedstawienie wtorkowe komedii Shaw’a, stwierdzić musimy, że z „okazji” tej skorzystała przede wszystkim Danuta Szafarska, stwarzając dobrze przygotowaną kreację Blanki Sartoriusa, oraz Jerzy Duszyński w roli dr Trench’a.

Wyborny mecenas z „Kadeta Winslow” — Janusz Jaroń — aktor obdarzony doskonałą dykcją, w roli Kokena był, nie wiadomo dlaczego, dziwnie „niedysponowany”, ba, dał nawet mały popis wad scenicznej wymowy. Ten sam zarzut niedyspozycji postawiłbyśmy i Adamowi Mikołajewskiemu (w przemysłanej zresztą dobrze, drapieżnej sylwetce Sartoriusa) oraz Ludwikowi Tatarskiemu w roli Syrolliza.

Mamy nadzieję, iż w toku dalszych przedstawień utalentowani artyści „dotrą” jak należy swoje role (czego zaniebał dopilnować przed premierą reżyser, Jan Rybkowski), a wówczas nie stanie na przeszkodzie, by uznać przedstawienie jako udane nie tylko repertuarowo, ale i artystycznie.

Stefan Stefański



Kronika m. Kutna

# Wielki ZŁOT MŁODZIEŻY w Kutnie

## 30 zespołów świetlicowych w konkursie eliminacyjnym



KOMU WINSZUJEMY

Czwartek, dnia 16 czerwca 1949 r.

Dziś: Boże Ciało

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Pow. Kom. M. O. — 22  
Miejski Posterunek M. O. — 33  
Straż Pożarna — 41  
Zarząd Miasta Kutna — 50  
Starostwo Powiatowe — 51  
Prezydium Pow. Rady Narod. — 102  
Pow. Zakład Elektryczny — 32  
Urząd Zdrowia — 91  
Polski Ozerowy Krąg (POK) — 89  
Szpital Powiatowy — 20  
Ubezpieczalnia Społeczna — 54  
Pogotowie Sanitarne POK — 90  
Urząd Repatriacyjny — 86  
Pow. Zakł. Ubezp. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 103  
Apteka „Pod Orłem” — 106.  
Walenta Apteka Nr tel. 7  
Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głosu Kutnowskiego” mieszczą się w Kutnie przy ul. Narutowicza 1.

Złot Młodzi Z. M. P. S. P. i Z. H. P. zgromadził około 6000 uczestników z terenu całego powiatu.

Już od wczesnego ranka na wspaniale udekorowanym stadionie zbierały się poszczególne organizacje. Ciągłe przybywały nowe samochody i pojazdy wioząc uczestników zlotu i zaproszonych gości.

Gdy o godz. 10-ej kol. Gontarek, przewodniczący powiatowego Zarządu Z. M. P. otworzył zlot, z tysiąca młodych piersi popłynął Hymn Młodziem Demokratycznej. Słowa potężnej pieśni, która „nie zna granic, ni kordonów” grzmiała nad Stadionem.

Na mównicę wchodzi przewodniczący zlotu, Starosta Powiatowy ob. Kwaśniewski. Mówca maluje idee, jakie stoją przed młodzieżą, grupującą się w przodującą organizację, jaką jest Z. M. P.

— Musicie — mówi Starosta — zadokumentować, że wiary w waszą prężność, w waszą wolę twórczą, pokładaną w Was przez całe społeczeństwo nie zawiedziecie, Skolei wita Złot Fietkiewicz w imieniu PZPR.

Następnie przemówił przewodniczący Wojewódzkiego Zarządu Z. M. P. kol. Starzec.

### IMPONUJĄCA DEFILADA

Rusza pochód. Na czele kroczy Komitet Obywatelski Zlotu. Dalej idzie kompania honorowa Z. M. P., złożona z pracowników fabryki „Kraj” — chłopcy dziarscy, starają się jak najlepiej sprostać szacunku, jaki ich spotkał. Za nimi maszerują goście, a więc Z. M. P. wcy ze Szkoły Organizacyj-

nej w Łodzi w liczbie około 200 osób, tuż idzie Łęczycza, za nią Ozorkowianie, a dalej w takt marszów, granych na harmoniach kroczą grupy młodzieży z poszczególnych gmin.

Młodzież z Rdutowa, Wojszyc, Łaniet, Plecki, Dąbrowy i innych przemaszzerowuje przed tłumnie zebraną publicznością. Miasto Krośnice wycieczką poprowadzone jest przez szereg młodzieży męskiej, która niesie na piersiach litery składające się na nazwę ich miasta. Następnie Żych-

lin, a z nim Koło Z. M. P. „M. 11” i Harcerstwo. Za nimi „Służba Polsce”, żołnierskim wyciecznym krokiem przemierza ulice miasta. Wszystko to wywołuje entuzjazm publiczności.

Przez 2 godziny barwne grupy maszerują przez miasto. Co chwila zrywają się burze oklasków. Szczególnie zachwyty publiczności wzbudzają grupy w strojach regionalnych.

Po pochodzie delegacje Z. M. P., S. P. i Z. H. P. na czele z Komitetem Zlotu złożyły wieniec na cmentarzu żołnierzy radzieckich.

zgotowała zwycięzcom żywiołowawację.

### WYSTĘPY ZESPOŁÓW ŚWIETLICOWYCH

Najlepiej wypadły popis zespołu z Krośniewic, Imielna i uczniów kutnowskich szkół średnich. Młodzież Gimnazjum Krawieckiego dała również bardzo dobrą zbiorową recytację wiersza Broniewskiego p.t. „Robotnicy”. Na wyróżnienie zasługuje również chór pod dyktando prof. Pychyńskiego, który wykonał kilkanaście pieśni ludowych.

Zakończeniem tego pełnego wrażeń, niezapomnianego dla Kutna i powiatu dnia było wręczenie uczestnikom Zlotu nagród i upominków przygotowanych przez Komitet.

Bibliotek, komplety siatek, oszczepy, dyski, gry świetlicowe i wiele innych cennych nagród wywołały uśmiechy zadowolenia na twarzach wyróżnionych.

Po oficjalnym programie dnia nastąpił festyn, w którym Teatr Kukielkowy Z. M. P. „Chatka”, z Łęczycy odegrał bajkę „Cztery mile za piec”, wywołując wśród zebranej publiczności od lat 3-ich do 80-ciu dużo prawdziwej radości.

Ognisko harcerskie i śpiewy, trwające do późnych godzin wieczornych, uniemożliwiały wprost publiczności opuszczenie stadionu.

(C.)



Fragment defilady

## PLAN TRZYLETNI WYKONANY przez Fabrykę Maszyn Rolniczych „Kraj”

Państwowa Fabryka Maszyn Rolniczych „Kraj” wykonała przedterminowo plan 3-letni. W związku z tym przed kilkoma dniami otrzymała ona od dyrektora Narodowego Zjednoczenia Maszyn Rolniczych depezę na stępującej treści:

„W związku z wykonaniem w dniu 1 czerwca trzyletniego planu produkcji, przewidzianego dla Waszej Fabryki, składam Zalodzie i Dyrekcji Fabryki podziękowanie za wydatną pracę i przesyłam życzenia owocnej pracy w przyszłości.”

Fabryka Maszyn Rolniczych jest pierwszym zakładem na terenie Kutna, który wykonał już 3-letni plan.

Fakt ten jest przede wszystkim zasługą załogi, która pracowała nadzwyczaj ambitnie, dając z siebie maksimum wysiłku. Robotnicy tego zakładu rozumieją, że każda dodatkowo wyprodukowa-

na maszyna, każda zaoszczędzona złotówka, to poprawa bytu mas pracujących.

Robotnicy Fabryki „Kraj” dobrze wywiązali się ze swych zobowiązań! H.

zwróciło uwagę młodzieży na wartości materialne dóbr, niszczących wśród śmieci, a które mogą przynieść pożytek nie tylko Państwu, społeczeństwu, lecz i ich szkole, gdyż niezależnie od wyznaczonych premii i nagród wypłacane są niezależności od wagi zebranego złomu.

zwróciło uwagę młodzieży na wartości materialne dóbr, niszczących wśród śmieci, a które mogą przynieść pożytek nie tylko Państwu, społeczeństwu, lecz i ich szkole, gdyż niezależnie od wyznaczonych premii i nagród wypłacane są niezależności od wagi zebranego złomu.

## Wszyscy do zbiórki złomu

Akcja zbiórki złomu zainicjowana przez władze Państwowe na terenie całego kraju daje duże rezultaty, co z kolei odbije się dodatnio na budżecie Państwa. Zbiórka złomu umożliwi bowiem rządowi zaoszczędzić poważną część cennych dewiz.

Musimy zdać sobie jednak sprawę, że społeczeństwo kutnowskie zbyt mało wagi przywiązuje do tego zagadnienia.

Wiele jeszcze leży bezużytecznie starego złomu po polach, drogach, ugorach i na śmietniskach, a my przechodzimy obojętnie, choć możnaby ten złom przenieść lub przewieźć na miejsce zbiórki.

Pole do popisu w zbiorce

złomu mają przede wszystkim organizacje młodzieżowe, szkoły, „Samopomoc Chłopska” ze swoimi placówkami gminnymi i gromadzkimi.

Dla rzetelnych zbieraczy przeznaczone są specjalne nagrody.

Apelujemy tu szczególnie do kierownictwa szkół, by

zwróciło uwagę młodzieży na wartości materialne dóbr, niszczących wśród śmieci, a które mogą przynieść pożytek nie tylko Państwu, społeczeństwu, lecz i ich szkole, gdyż niezależnie od wyznaczonych premii i nagród wypłacane są niezależności od wagi zebranego złomu.

## Na wczasach i na urlopie mleko na miejscu

Nadchodzi okres urlopów i wakacji. Zakład Ubezpieczeń Społecznych w porozumieniu z Centralą Spółdzielni Mleczarsko - Jajczarskich wprowadził udogodnienie w

pobieraniu mleka w czasie wakacji. Polega ono na tym, że wszystkie Spółdzielnie mleczarskie w całym kraju, a więc i w miejscowościach nie objętych akcją mleczną będą wydawały mleko na asygnaty Z.U.S.

Wyjeżdżający na wczasy czy kolonie mogą pobierać mleko w miejscu swego czasowego pobytu.

Dzieci, które pobierały mleko w szkole, będą je pobierać w czasie wakacji w sklepach mleczarskim swojego stałego lub czasowego miejsca pobytu.

Sklepy będą rejestrowały nawet części asygnat, to jest bez kuponu rejestracyjnego i bez początków kuponów, które zostały zrealizowane w miejscu poprzedniego pobytu.

A więc wyjeżdżając na wczasy nie należy zapominać zabrać ze sobą asygnat mlecznych.

## Poranki Filmowe w Żychlinie

Kino „Polonia” w Żychlinie poza normalnie wyświetlanymi seansami w godzinach wieczornych wprowadziło t. zw. poranki filmowe w każdą niedzielę i dni świąteczne.

Początek seansu ustalony został na godz. 10-tą rano, a cena na wszystkie miejsca bez wyjątku tylko 25 złotych.

Inowacją tą przyjmują niewątpliwie z wielką radością „kinomani” gdyż odpowiada godzina i cena.

(R)

## Ze sportu

### Rozgrywki o mistrzostwo klasy B dobiegają końca

W ramach rozgrywek o mistrzostwo klasy B. Podokręgu Kutnowskiego Z. Z. K. Kutno gościło Z. Z. K. z Łowicza, zwyciężając gości w stosunku 6:1, do przerwy 5:0. Gra była naprawdę dość żywa i na dość dobrym poziomie technicznym. Do przerwy kolejarze z Kutna mieli przynajmniej przewagę, co uwidoczniło się w użyciu aż 5 bramek. — Po przerwie goście z Łowicza zagrali już znacznie lepiej. Gra stała się bardziej wyrównana. Pomimo to gospodarze uzyskali jeszcze jedną

bramkę. Dopiero w ostatnich niemal sekundach drugiej połowy, drużyna z Łowicza uzyskała z zamieszania pod bramkowego punkt honorowy. Bramkę dla pokonanych uzyskał lewy łącznik drużyny.

Dla gospodarzy Redlicki strzelił 2, Urysiak — 2, Kąźmierczak — 1 i Janecki — jedną.

W przedmeczach drużyn rezerwowych wygrali również gospodarze w stosunku 5:2, do przerwy 4:2. Bramki zdobyli: Strękowski — 2. Pro-

kop — 2 i Krawczyński — jedną. (k)

ZKS „OKĘCIE” — KRAJ (1:0).

W sobotę, dnia 11 na Stadionie Miejskim w Kutnie odbyło się spotkanie towarzyskie pomiędzy Z. K. S. Okęcie-Warszawa, a Z.K.S. „Kraj”, które zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 1:0.

W drużynie gospodarzy w przeciwnieństwie do ataku gości brak było dyspozycji strzałowej. — Sędziował ob. Szymański. (i)



Młodzieżowy zespół świetlicowy z Krośniewic

## Brawo, chłopci Żychlina

Jak już donosiliśmy, chłopcy z Żychlina dla uczczenia swego Święta Ludowego, powzięli zobowiązanie zwieść własnymi furmankami zmagazynowane w cukrowni „Dobrzelin” na plac budującej się szkoły 11-letniej w Żychlinie przy ul. Łukasieńskiego — 50.000 szt. cegieł.

Zobowiązanie to wykonali w pełni i to z nadwyżką, gdyż pozostający czas pozwolił im wywieźć znaczną ilość ziemi pochodzącej wykupu fundamentów.

W dowód wdzięczności Komitet Rodzicielski przy szkole 11-letniej na ostatnim swym zebraniu postanowił tą drogą złożyć im serdeczne podziękowanie.

(R)

## Czarna lista pijaków

Ostatnią z „konkurencji sportowych” igrzysk były wyścigi „przy kieliszku”, zorganizowane samorzutnie przez kutnowskich opojów. Niefortunny „sportowcy” przespali się na posterunku M. O. i czeka ich rozprawa sądowa.

Tak więc ukarani za opilstwo będą: Józef Bawarski ulica 29-go Listopada 93, Stanisław Śmiechowski 29-go Listopada 18, Józef Prędkiwicz, Stalina 2, Aleksander Sienkiewicz Podrzeczna 44, Cyrian Wasiak ze wsi Sieciechów gm. Kutno, Bolesław Karpiński, Krośniewicka 28, Józef Kaczyński Kochanowskiego 13, Wróblewski Józef, Podrzeczna 15, Zakrzewski Edward Rejtana 27, Kosiński Miecz-

slaw i Polańczyk Feliks, obaj ze wsi Nagodów gm. Krzyżanówek oraz przedstawicielka płci „pięknej” ob. Kacprzycza Janina zam. w Kutnie przy ul. Stalina 1.

Ob. Józef Swobodzian zam. w Kutnie przy ulicy 29 Listopada 45, od kilku tygodni stale (w każdą sobotę lub niedzielę) spędza czas na posterunku M.O., nie mogąc o własnych siłach dotrzeć do domu.

Za kilka dni notoryczny pijak stanie przed Sądem Starościńskim, H.

## Złóż ofiarę na odbudowę Warszawy



# TEATR

**WOJSKA POLSKIEGO**  
ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 dramat Małayna Gorkiego „Na dnie“ w reżyserii Leona Schillera

**TEATR KAMERALNY**  
ul. Daszyńskiego 34

Dziś o g. 19.15 „SZCZYGLI ZAULEK“ — G. B. Shawa.

**PAŃSTWOWY**  
**TEATR POWSZĘCHNY**

11-go Listopada 21, tel. 150.36

Codziennie o godz. 19.15 k. media Gabrieli Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej“ z udziałem Jadwigi Chojeńskiej.

**TEATR „MELODRAM“**  
ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)

Dziś o godz. 19.15 sztuka Garcil Lorca „Dom Bernardy Alba“

**LETNI TEATR „OSA“**  
Plotkowska 94.

Godz. 19.30 — „Jadzia wdowa“ — J. Tuwima.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ**  
„LUTNIA“

Plotkowska 243  
Godz. 19.15 — „DZWONY z CORNEVILLE“ — O.

# kina

**ADRIA** — „Krzakownik Wareg“  
godz. 16, 18, 20, film dozwolony od lat 14

**BAŁTYK** — „Antoni i Antonina“  
godz. 18.30, 19.30, 20.30.

**BAJKA** — „Wilki morskie“ —  
godz. 18, 20

**GDYNIA** — Program aktualności kraj. i zagr. Nr 25  
godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21

**HEL** (dla młod.) — „Kurhan Malachowski“ — godz. 16, 18, 20

**MUZA** — „Opowieść o prawdziwym człowieku“ — godz. 18, 20

**POLONIA** — „Antoni i Antonina“  
godz. 17, 19, 21.

**PRZEDWIOSNIE** — „Gasnący płomień“; godz. 15.30, 18.00, 20.30.

**ROBOTNIK** — „Pepita Jimenez“  
godz. 16.30, 18.30, 20.30

**ROMA** — „Za Wami pójdą inni“ —  
godz. 18, 20

**REKORD** — „Skarb Tarzana“  
dla młodzieży godz. 16. „Zapomniana wioska“ —  
godz. na 18, 20

**STYLOWY** — „Klatka słowicza“  
dla młodzieży godz. 16; „Cygańska miłość“  
godz. 18, 20, 30

**ŚWIT** — „Konik Garbusek“ —  
kreskówka w naturalnych kolorach —  
godz. 18, 20, film dozwolony od lat 7

**TATRY** — „Casablanca“ —  
godz. 16, 18, 30, 21

**TECZA** — „Młodość poety“ —  
film z życia Aleksandra Puszkina;  
godz. 17, 19, 21; film dozwolony dla młodzieży.

**WISLA** — „Zbieg z Dartmoor“  
godz. 17, 19, 21

**WŁOKNIARZ** — „Kulisy ringu“ —  
godz. 17, 19, 21

**WOLNOŚĆ** — „Zbieg z Dartmoor“ —  
godz. 16, 18, 20

**ZACHĘTA** — „Aliszer Nawoi“  
godz. 16, 18, 30, 21

Dzieciom do lat 6. ciu wstęp do kina wzbroniony.

# SPORT SPORT SPORT

## W ciągłej trosce o masę

### Akcja szkolenia kadr instruktorskich nabiera coraz większego rozpędu

WARSZAWA. — W ramach akcji szkolenia nowych kadr instruktorskich wychowania fizycznego, prowadzonej przez GUKF przy współpracy poszczególnych pionów sportowych, ukończone zostały ostatnio następujące kursy:

Na kursie Samopomocy Chłopskiej dla przodowników wychowania fizycznego w Przemysłu przeszkolono 161 osób. Około 90 procent uczestników ukończyło kurs z wynikiem pomyślnym.

W Krakowie zakończył się kurs instruktorów piłki nożnej ZS „Gwardia“ i KCZZ. Uczestniczyli w nim 42 osoby. Na kursie piłki ręcznej, organizowanym przez CRZZ w Czerwieńsku nad Odrą, stopień przodownika otrzymało 37 osób na 52 uczestników.

W AWF na Bielanach CRZZ

przeprowadziła kurs instruktorsko-wyszkoleniowy, który ukończyło 17 osób.

W najbliższym czasie rozpoczyna się następujące kursy wyszkoleniowe: w Czerwieńsku nad Odrą kurs CRZZ na przodowników w.f. (138 uczestników), Związek Samopomocy Chłopskiej organizuje w Złocieńcu kurs dla przodowników w.f. na 367 osób, w tym 182 kobiety.

Również w Złocieńcu ZS „Gwardia“ przeprowadzi kurs na przodowników w.f. (329 uczestników).

W Czerwieńsku CRZZ organizuje kurs dla przodowników sportu. Kurs obejmie 51 osób, w tym 16 kobiet.

Związek Samopomocy Chłopskiej przeprowadzi kurs w Złocieńcu dla przodowników sportu. Udział w kursie wezmą 23 osoby, w tym 7 kobiet.

W Akademii WF kurs dla instruktorów w.f. (16 osób) organizuje CRZZ.

### Jak padł rekord świata

**Fina Heino w Witkowicach**

W niedzielę — jak żesmy już donosili — w Witkowicach doskonali długodystansowiec Czechosłowacji — Zatopek, pobili rekord świata w biegu na 10 kilometrów.

10 tysięcy widzów przeżywało na stadionie w Witkowicach niezwykle emocje rekordowego biegu Zatopka na 10 km — 29:28,2, kiedy już po 3 km zarysowały się szanse uzyskania przez Czechosłowaka rekordowego wyniku.

Świadczą o tym między innymi, jakie uzyskiwał Zatopek na poszczególnych odcinkach trasy i porównywanie ich z odpowiednimi międzyczasami, uzyskiwanymi przez dotychczasowego rekordzistę — Fina Heino, które były podawane przez megafon podczas biegu.

Oto międzyczas Zatopka: — 400 m — 1:09, 800 m — 2:19, 1500 m — 4:37, 3000 m — 8:43, (Heino — 8:48), 5000 m — 14:39,5 (o 12,5 sek. lepiej niż Heino), 6 km — 17:19, 7 km — 20:37, 8 km — 23:27.

Zatopek przebiegał każde okrążenie w granicach 1:09 — 1:13. Pozostałych 17 zawodników zostało zdublowanych już po paru kilometrach.

### Już ustalono

### Skład lekkoatletek na mecz z Czechosłowacją

WARSZAWA (obst. wł.). — Na międzypaństwowe spotkanie z Czechosłowacją, które rozegrane zostanie 19 bm. w Krakowie, Polski Związek Lekkoatletyczny ustalił następujący skład drużyny reprezentacyjnej:

100 m i skok w dal: Gburkówna, Gebolisówna, Modersówna;

200 m: Gościńiakówna, Słomczewska, Gebolisówna;

80 m p. pł.: Gościńiakówna, Peskówna, Penners-Wisniewska.

Skok wzwyż: Borowiczówna, Penners-Wisniewska, Herdówna.

Dysk: Dobrzańska, J. Wajsówna, Stachowiczówna.

Kula: Bregulanka, Konikówna, J. Wajsówna.

Oszczep: Sinoradzka, Stachowiczówna, Bregulanka.

4x100 m: Adamska, Gburkówna, Modersówna, Gebolisówna, Cieślirkówna.

Jako rezerwowi wyznaczono: Legutko i Paździorównę.

### Uwaga!

**Członkowie Związku Zawodowego Zryw!**

Zarząd KS „Związkowiec-Zryw“ wzywa wszystkich zawodników i działaczy do bezwzględnej stawienia się w dniu 15 bm. o godz. 17.30 na boisku sportowym w Parku Ludowym w

### Pierwsze wiadomości z Oslo

### NOWARA WYELEMINOWANY

**Polak przegrał po dramatycznej walce z Jugosłowianinem**

OSLO (obst. wł.). — W poniedziałek wieczorem rozpoczęły się w stolicy Norwegii bokerskie mistrzostwa Europy, w których bierze udział 95 bokserów amatorów, reprezentujących 16 narodów.

W pierwszym dniu turnieju późno wieczorem stanął w ringu pierwszy nasz reprezentant, ślązak Nowara. Przeciwnikiem jego był pięściarz Jugosławii, Pawlic. Spotkanie to miało niezwykle dramatyczny przebieg.

W pierwszym starciu Polak był prawie równorzędny przeciwnikiem, toteż starcie to miało charakter wyrównany.

W drugim starciu Nowara nadział się na jeden z silnych ciosów Jugosłowianina i znalazł się na moment na deskach.

W trzecim starciu Polak szedł doskonale i wygrał to starcie wysoko na punkty, przewaga jednak uzyskana w tym starciu nie wystarczyła

do wygrania walki i tym samym patyczny ślązak, po którym sobie wiele obiecywaliśmy, został wyeliminowany z turnieju już pierwszego dnia.

### Łączność sportowców z wojskiem

W czwartek, dnia 16 czerwca, o godz. 18.tej na boisku Wł. Zw. K. S. „Wielna“ (dawn. „Arko“) przy ul. Wołowej Nr 2 (dojazd tramwajem 14-ką) odbędą się towarzyskie zawody

piłki nożnej między Oficerską Szkołą Centrum Wyzsolenia Sanitarnego a Wł. Zw. K. S. „Wielna“.

## Z ostatnich wydarzeń



W międzypaństwowym meczu mcyklowym Szwecja — Polska jedynym z naszych zawodników, który potrafił nawigować równo, rzędną walkę ze Szwedami i wygrał jeden z biegów, był Smoczyk, którego widzimy na zdjęciu.

### GŁOS

organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Redaguje: Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa“. Adres Redakcji: Łódź, Plotkowska 66, III p.

Druk.: Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa“ Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-42.

Telefony: Redaktor naczelny: 216-14 Zastępca red. nacz.: 218-05 Sekretarz odpowiedzialny: 218-22 Sekretariat ogólny: 223-29 Dział partyjny: 254-20 wewn. 18

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ślanskich: 219-42 Dział mutacji: 218-11 Dział miejski i sport: 254-21 wewn. 8 i 11

Dział ekonomiczny: 223-28 Dział rolny: wewn. 8 — 254-21 Redakcja nocna: 173-21; 156-81

Kolportaż: Łódź, Plotkowska 70, tel. 223-22 Administracja: 260-42 Dział ogłoszeń: 111-80 Łódź, Plotkowska 28, tel. 111-50

## Teodor Dreiser 152 Tragedia Amerykańska

Gdy Griffithsowa musiała się udać do chorego męża, wysłała jeszcze dwa listy do wielbego McMillana, w których znów prosiła o duchową pomoc dla Clyda, co ostatecznie zaważyło na decyzji kapłana.

Pojechał do Auburn. Tam przedstawił się naczelnikowi więzienia i powiedział, że przybył, aby duszę młodego Griffithsa skierować na drogę zbawienia. Wpuszczono go od razu do oskarżonego. Stał na razie przed kratą i przyglądał się więźniom. Clyde leżał na postaniu i zmuszał się do czytania.

Ojciec McMillan przechylił swą szczupłą postać przez barierkę i bez żadnego wstępu, pochylivszy głowę, zaczął się modlić:

Zmiłuj się nade mną, Panie. Według miłosierdzia Twego; według wielkich litości Twoich zglądź nieprawości moje. Obmyj mnie doskonale od nieprawości mojej, a od grzechu mego oczyść mnie.

Albowiem ja znam nieprawość moją, a grzech mój przede mną jest zawżdy.

Tobie, Tobiem samemu zgrzeszył i złem przed oczyma Twymi uczynił, abyś był sprawiedliwy w mowie Twojej i czystym w sądzie Twoim.

Oto w nieprawości poczęty jestem, a w grzechu poczęła mnie matka moja.

Oto się kochasz w prawdzie wewnętrznej, a skrytą mądrość objawił mi.

Oczyść mnie, Panie, hyzopem, a oczyszczoną będę; obmyj mnie, a nad śnieg wybieleję.

Daj mi słyszeć radość i wesele, a niech się rozradują kości moje, któreś pokruszył.

Odwroć oblicze Twoje od grzechów moich, a zglądź nieprawości moje.

Serce czyste stwórz we mnie, o Boże, a ducha prawego odnow we wnętrzościach moich.

Nie odrzucaj mnie od oblicza Twego, a Ducha Swego Świętego nie odbieraj ode mnie.

Przywróć mi radość zbawienia Twego, a duchem dobrowolnym podeprzyj mnie.

Tedy będę nauczał przestępców dróg Twoich, aby się grzesznicy do Ciebie nawrócili.

Wyrwij mnie z pomsty za krew, o Boże, Boże zbawienia mego, a język mój będzie wysławiał sprawiedliwość Twoją.

O, Panie, otwórz wargi moje, a usta moje opowiadać będą chwałę Twoją.

Albowiem nie pragniesz ofiar, choćbym Ci je dał ani całopalenia nie przyjmiesz.

Ofiary Bogu przyjemne, duch skruszony, sercem skruszonym i strapijonym nie pogardzisz, Boże.

Zamilkł ojciec McMillan, a po chwili zaintonował dźwięcznym, przepięknym głosem cały psalm 51. Podniósł oczy patrząc na Clyda, który usiadł ze zdumieniem, a po chwili wstał i pociągnięty młodzieńcza, energiczną twarzą, przesuwał się do drzwi.

— Przynoszę ci, Clydza, łaskę i zbawienie swego Boga.

Weszał mnie i przyszedłem. Przystał mi, żebym ci powiedział, że jakkolwiek grzechy twe są jak szkarłat czerwone, stać się mogą białe jako śnieg. Chociażby były jak purpura, staną się jasne jako wełna. Zbliź się, synu, i porozmawiajmy wspólnie z Bogiem.

Umilkł i spojrział serdecznie na Clyda. Młodzieńczy, ciepły, pełen niezmiernego uroku uśmiech błąkał się na jego ustach. Podobała mu się subtelna twarz Clyda, którego też ujął niezwykle wyraz rysów przybysza. Jaka miła i pociągająca twarz!

— Nazywam się McMillan — odezwał się znowu kapłan — i jestem sługą Bożym w Syracuse. On mnie tu przysłał, on matkę twoją, Clydzie, przysłał do mnie. Opowiedział mi wszystko o tobie i ja czytałem już o tobie. Wiem, dlaczego tu jesteś: co cię tu przywiodło. Przystedłem tu jednak, by ci przynieść radość i spokój.

I nagle zacytował psalm 132: — „Dokądże się będę radził, a trapił w sercu moim przez cały tydzień“. — To jest psalm 132, ale przyszedł mi jeszcze na myśl, także z Biblii, psalm dziesiąty: — „Mówi w sercu swym: Nie będę wzruszony, bo nigdy nie będę w przeciwnościach losu“. — Ty jednak, synu mój, jesteś w przeciwnościach losu. Mógłbym ci powiedzieć: „Mówi w sercu swym. Zapomniał ci tego Bóg; zakrył oblicze Swoje“, lecz ja ci powiem, że Bóg nie zakrył oblicza i wolę ci przytoczyć psalm 18: „Uprzedzili mnie byli w dzień utrapienia mego, ale Pan był podporą moją. Posławszy z wysokości, zachwylił mnie, wyciągnął mnie z wód wielkich. Wyrwał mnie od mocnego nieprzyjaciela mego. I od tych, którzy mnie mieli w nienawiści, choć był mocniejszymi nad mnie“.

D-01877